Nr. 176b. Dnia 27 czerwca. Piątek. Dnia 15 (27) czerwca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4, kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Od jutra na nieszporach rozpocznie się nabożeństwo odpustowe ku czci Opatrzności Boskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim).

— Takież nabożeństwo rozpocznie się ku czci św. Piotra i Pawła w kościołach:
św. Aleksandra;
N. Marji Panny na Nowem-Mieście i
św. Trójcy (po trynitarskim).

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie uroczysta wotywa arcybractwa Czci Serca N. Marji Panny.

— W kościele św. Karola Boromeusza przy cmentarzu powązkowskim jutrzejszemi nieszporami rozpoczęty zostanie odpust miesięczny.

Przegląd polityczny.

W dniu jutrzejszym zbierze się nareszcie konferencja londyńska, celem uregulowania strony finansowej kwestji egipskiej. Nie spodziewał się p. Gladstone, puszczając jeszcze dnia 19-go kwietnia r. b. w świat notę, zapraszającą na konferencję mocarstwa europejskie, że tyle wody w Tamizie upłynie, zanim przeszkody, stojące na jej drodze, zostaną wyrównane. Nie przewidywał, że p. Ferry wystąpi z propozycjami pogawędzenia wpierw „o tem i owem", zanim dyplomaci zasiądą do zielonego stolika w Foreign Office. Gdyby przeczuł, że za przyjemność obaczenia pana Waddingtona przy tym stoliku będzie musiał przyjąć z woli Francji termin, stanowiący kres okupacji wojsk angielskich w Egipcie, że będzie musiał funkcje angielskiego „doradcy finansowego przy kedywie" przelać na „międzynarodową komisję długu egipskiego", która wglądać będzie we wszystkie tajniki budżetowe rządu, ujarzmionego przez Anglję, że w końcu zobaczy się w konieczności poderznięcia sobie własną brzytwą gardła, czyli mówiąc mniej obrazowo, wystąpić osobiście przed Europą z projektem zneutralizowania Egiptu i kanału sueskiego, które opinja publiczna w Anglji zeskamotowała już, jako niepodzielną własność Albjonu, natenczas doprawdy powątpiewać należy, ażali p. Gladstone byłby rozesłał po świecie ów okólnik lorda Granvilla z dnia 19-go kwietnia.

W każdym razie p. Gladstone może jednak mówić o szczęściu. Z wyjątkiem organów skrajnie konserwatywnych, opinja w Anglji przyjęła umowę angielsko-francuską dosyć przychylnie. Że *Standard* i *Morning Post* krzykną w niebogłosy na „sromotną kapitulację" rządu, o tem gabinet wiedział. Tem przyjemniej mu dowiedzieć się teraz, że stronnictwo liberalne oswoiło się już z dwuznacznemi korzyściami umowy i oświadcza teraz, że *coûte que coûte* utrzyma gabinet, który zamierzył obdarzyć Anglję reformą praw wyborczych. Potrzeba utrzymania p. Gladstona przy sterze rządu wpłynie zapewnie decydująco i na uchwałę izby francuskiej; dla rzeczypospolitej powstanie gabinetu torysowskiego byłoby niekorzystnem. Wyznał to otwarcie i umotywował dosadnie p. Ferry w swojej mowie poniedziałkowej.

A kwestję gabinetową postawił angielski twórca umowy bez najlżejszych napomknień o kompromisie. Oświadczył on izbie gmin w końcu swoich wyłuszczeń, że rezultat konferencji przedstawionym zostanie parlamentowi do zatwierdzenia; gdyby go zaś parlament potępił, żaden z obecnych autorów umowy ani przez chwilę nie pozostałby na swojem miejscu... Do rezultatów konferencji zalicza się w pierwszym rzędzie —obok kwestji uregulowania finansów egipskich— owa właśnie umowa. Gdyby mocarstwa konferencyjne oświadczyły się nieprzychylnie, natenczas akt utraci swą moc obowiązującą i następuje *tabula rasa*, czyli przedłuża się stan dzisiejszy nad Nilem. Ale wątpić nie można, że konferencja zatwierdzi ów akt, zawarty przez pana Ferry na podstawie poufnie udzielonego sobie przez mocarstwa pełnomocnictwa do przeprowadzenia rokowań z Anglją. Książę Bismark nienapróżno zapewnił wczoraj parlament berliński o wybornych stosunkach przyjaźni, panujących obecnie pomiędzy Niemcami i Francją. Temi słowy, tak dawno niesłyszanemi nad Spreą, poparł on pośrednio politykę egipską pana Ferry i ostrzegł torysów angielskich, że opozycja ich przeciw umowie z Francją nie może liczyć na poparcie dworów. Sir Stafford Northcote i p. Arnold mimo wszystkiego gotują rządowi piekło—ale po konferencji... To już połowa wygranej dla gabinetu...

Z Madrytu piszą do jednego z pism zagranicznych o stosunkach obecnych w Hiszpanji:

„Tworzy się obecnie, zwolna wprawdzie, lecz pozytywnie, stronnictwo katolickie w łonie stronnictwa konserwatywnego. Stronnictwo to, chociaż istniało w kraju, nie starało się wywierać wpływu na politykę wewnętrzną, a tem mniej na politykę zagraniczną. Porażka karlistów odbiła się na niem do pewnego stopnia, gdyż wielka część duchowieństwa, mianowicie niższego, identyfikowała się z sprawą pretendenta. Zresztą idee osobiste Alfonsa XII-go, który całkiem jest obojętnym w kwestji religijnej, wywierały także wpływ uśmierzający na żarliwszych między arystokracją niekarlistowską. Nie było także w postępowaniu pierwszych rządów restauracji nic, coby ich razić mogło. P. Canovas del Castillo starał się równie wtedy, jak dzisiaj, trzymać się maksymy, aby i wilk był syty i owca cała. Niektóre rozporządzenia gabinetu liberalnego przeciwnie wprost ugodziły w katolicyzm, odejmując wychowaniu publicznemu charakter katolicki. Dziś przeto, gdy stronnictwo to czuje siły swe wzmocnione, a wspomnienie karlizmu na pół już zatarte, dźwiga się ono i dowodzi jasno, że nie myśli się zadowolić połowicznemi ustępstwami.

Obiega tu rodzaj protestacji przeciw pominięciu kwestji funduszów *de propaganda fide*, pominięciu, które zły wywarło skutek na stronnictwo. Dwa podpisy położone pod tym okólnikiem są dość znaczące: jeden hr. Guaqui, drugi hr. Orgas, żarliwego karlisty. Czyż podpisy te nie dają do zrozumienia, że wszyscy katolicy są w zgodzie na polu religji?

Czy p. Canovas, czując, że zarówno konserwatyści jak liberalna opozycja nie są z niej zadowoleni, będzie starał się skrócić o ile można sesję? Mówił on przed kilkoma dniami, że przed 10-ym lipca rozpuści kortezów. Obawiać się jednak należy, aby, jeżeli nie przyjdą mu w pomoc wielkie upały, silne wystąpienia opozycji, szczególnie ze strony fuzjonistów, nie przedłużyły sesji aż do końca lipca.

W kwestji marokańskiej p. Canovas brnie coraz

DRAMAT NA SCENIE.

I.

Nie wiem, co się ze mną od wczoraj stało.

Serce moje łomocze w klatce piersiowej, jak gdyby się przez noc na młot zamieniło. Mięszane uczucie: radości, gniewu, szczęścia, smutku i miłości... Miłości? Czy być może, czy jestem przy zdrowych zmysłach?

Miłość? Gdzież podziały się moje zasady, moje przekonania, wyrobione życiem, doświadczeniem? Gdzież podziała się moja pogarda do rodzaju męskiego, do tego ludzkiego, podstępnego, fałszywego rodzaju?

Czyż miałabym zapomnieć o wszystkich smutkach, doznanych w kwiecie młodości z jego powodu? I dlaczego, dlaczego, o Boże? Czy dlatego, iż go ujrzałam po latach dziesięciu?

Zdaje się, że dlatego; czuję, że widok jego ożywił we mnie wszystkie słodkie i bolesne, wszystkie rozkoszne i gorzkie wspomnienia...

Domyślam się, że cudowne, urocze obrazy z przeszłości walą się na mnie, na mózg mój, na rozum, na oczy, abym nic nie myślała, nie widziała okrom nich. O, nie! Odejdźcie odemnie, precz... precz... nie sądźcie mnie, nie odurzajcie, nie olśniewajcie, nie, nie chcę...

Zbliżcie się do mnie, stare wy druhy moje, coście mnie zasłaniały i broniły, gdy serce nie chciało uledz, zmiękczyć, rozłzawić się! Zbliż się do mnie dumo, i podnieś czoło moje, aby było spokojne i białe, jak skroń Djany. I ty, nienawiści, wróć do mnie, i uczyń pierś moją hartowną, jak puklerz wojownika, aby się od niej odbiły wszystkie pociski zdradzieckiego bożka.

A jednak...

Nie, nie, nie a jednak...

A przecież, a jednak, o Boże...

Byliśmy oboje młodzi, niewinni, szczęśliwi. Przygotowywaliśmy się oboje w konserwatorjum do karjery śpiewackiej, artystycznej. Kochaliśmy się...

Pomnę, było to jak dziś, choć lat dziesięć minęło od tego czasu. Występowałam poraz pierwszy w jakimś teatrzyku prowincjonalnym. Łaskawa, pobłażliwa publiczność podziękowała młodziuchnej debiutantce za kilka świeżych nut rzęsistemi oklaskami, ale mnie obchodziły wówczas te objawy zadowolenia bardzo mało. On, co on na to powie?! On, zbliżył się do mnie po występie i uścisnął serdecznie moje dłonie. W tej chwili widziałam niebo, a potem nic, nic... Byłam niewymownie szczęśliwą. Oklaskiwano mnie później nieraz głośniej, huczniej, przeciąglej, ale nigdy już nie doznałam takiego uczucia, jakie wówczas pierś moją przepełniało.

Przecież on podziękował mi niemym a tak wymownym uściskiem!

On? On poszedł w świat daleki i zapomniał o mnie, jak tylu przed nim i tylu po nim. Dobiliśmy się tymczasem oboje wielkiego rozgłosu. Mnie nazywają ludzie słynną śpiewaczką, a jego słynnym śpiewakiem.

Dziś, po latach dziesięciu stał przedemną. Gdy nas intendent przedstawiał, czułam, iż chwieję się, jak gdybym nagle wstąpiła na pokład okrętu, miotanego silną dłonią burzy. A on skłonił się zimno, grzecznie, jak człowiek obcy, nieznany, niewidziany, nigdy.

Dlaczego dziwię się? Ja tego człowieka nie znam, znać nie chcę, nie mogę, nie powinnam. Ja go nienawidzę...

Serce moje, dlaczego ty bijesz? Uspokój się, niemądre stworzenie, ucisz się. Co ci się stało? Lat dziesięć? Ciekawa jestem, czy się od tego czasu zestarzałam? Odpowiedz mi, szkło zwodnicze, odpowiedz, źwierciadełko. Ty mówisz, że nie? Rzeczywiście, świeża jeszcze jestem, jak niegdyś, jak wtedy...

Ale cóż mi to już potem, o Boże...

Słuchaj, Kasiu, śpiesz się, zabieraj kosz z garderobą, już czas do teatru!

Kasia chwyta kosz, znosi go do powozu, siadamy, jedziemy, wysiadamy, wchodzimy do teatru. Panna moja przypatruje mu się z boku i uśmiecha się złośliwie. Czego ona chce, niedobra, czego ona się domyśla?

Już podnoszą zasłonę. Będę dziś śpiewała donnę Elwirę, a on... on don Juana. Tak... don Juana!

Wszystka krew zbiega mi do serca. Mam go zobaczyć za chwilę, za minutę i to w roli don Juana, jego... niewiernego, nikczemnego motyla! Ależ to okropna sytuacja!...

Tak, będę dziś śpiewała prawdziwą donnę Elwirę, a on mnie zrozumie, odczuje i może się zawstydzi.

Śpiewam, śpiewam, jak tylko kompozytor mógł marzyć. Teatr drży w posadach od oklasków. Słuchacze wrzeszczą, tupią nogami, powiewają kapeluszami i chustkami. Brawa, brawa, bez końca! Ale ja nie słyszę nic, nie widzę nic, tylko pożeram oczami prawdziwego don Juana, a uchem tonę w jego pieśni.

O, zrozumiał mnie, nikczemnik. Słynny baryton chwieje się, blednie, szuka tonów w gardle, plącze się. Głos wydobywa się z jego piersi niepewny, jakby proszący, błagalny, drżący. Czy być może? On żałuje, on wstydzi się... Nie śmie na mnie spojrzeć, a gdy oczy zwróci w moją stronę, wtedy patrzy tak jakoś dziwnie, tak po dawnemu, że...

Nie, nie! Cóż mnie do tego? Ten człowiek nie obchodzi mnie już nic. Nienawidzę go, nie cierpię, nie powinnam go cierpieć. Prawie z gniewem śpiewam: „i takąż to zgotowałeś mi nagrodę za wielką miłość moją?" A on tłumaczy się rozżalony i smutny.

Publiczność klaszcze niby opętana, bo ona nie wie, iż donna Elwira i don Juan śpiewają dziś tylko dla siebie, że nie udają swych ról, lecz grają je rzeczywiście, prawdziwie, żywo, potężnie.

Ale może mi się tylko zdaje, że on rozżalony i smu-

dalej. Lęka on się, aby kłopoty Anglji nie zmusiły tego mocarstwa działać energicznie na korzyść utrzymania *status quo* w Maroku. Chwila dojścia pod tym względem do porozumienia między Francją i Hiszpanją jest bardzo przyjazną i sądzą, że rokowania osiągnęłyby pożądany rezultat.

Wiadomości o prawdopodobieństwie małżeństwa portugalskiego są złe; król odroczył znów do października zaproszenie księcia, gdyż zdrowie Dony Paz nie dozwala jeszcze tej księżniczce opuszczać Hiszpanji. Infantka Eulalja nie mogła również z tego powodu wyjechać.

Dymisja jenerała Jovellara, gubernatora wysp Filipińskich, ma być, jak zapewniają, stanowczą. Osiedlenie się niemców na Borneo jest tu powszechnie dobrze widziane przez niechęć dla anglików. Sytuacja Kuby nie przestaje niepokoić opinji—wystąpienia przeciw rządowi, który zwleka środki konieczne do polepszenia tej sutuacji, stają się coraz gwałtowniejszemi."

Br. Z.

Obchód doroczny w Studzieńcu.

Szczuplejsza niż zwykle garstka gości z Warszawy i okolicy odbyła wczoraj przyjemną doroczną wycieczkę do osady studzienieckiej na publiczne posiedzenie komitetu Towarzystwa osad rolnych i popis wychowańców tego zakładu.

Wielu zapewne odstręczyła od wyjazdu niepewna zrana pogoda, nie chcemy bowiem przypuszczać, iżby mniej liczny zjazd miał być objawem słabnącej sympatji dla działalności instytucji, mającej za zadanie przywracać społeczeństwu istoty skazane na śmierć moralną i odradzać upadłe w młodocianym wieku jednostki, a spełniającej to swoje posłannictwo z wzorową gorliwością i niezaprzeczonym pożytkiem.

Są wprawdzie tacy, którzy twierdzą, że osady rolne są jeszcze u nas instytucją przedwczesną, brakuje nam bowiem wielu takich urządzeń, któreby zapobiegały mnożeniu się kandydatów do tego rodzaju zakładów... Nie chcemy zaprzeczać teoretycznej słuszności tego zarzutu, ale praktycznie kwestja przedstawia się inaczej. Z zepsuciem moralnem rzecz tak się ma jak z epidemiczną chorobą. Pożądańsze i skuteczniejsze są niezawodnie urządzenia sanitarne, zapobiegające wybuchowi epidemji niż szpitale, które ją leczą, ale nie idzie zatem, żeby należało pozamykać zakłady lecznicze, aż do czasu zaprowadzenia wszelkich możebnych i potrzebnych urządzeń zdrowotnych. Mądrem jest z pewnością nie dopuszczać, żeby chwasty rozrastały się wśród zdrowych roślin, ale nie byłoby mądrem zaniechać ich pielenia, dlatego, że się rozwojowi chwastów nie zapobiegło.

Kto był w Studzieńcu, kto się owocom działalności iej instytucji przypatrzył, kto widział różnicę, jaka tstnieje pomiędzy nowoprzybyłymi a dawniejszymi wychowańcami zakładu, kto sobie uprzytomni kontrast dostrzegalny na pierwszy rzut oka pomiędzy żdziczałemi, zezwierzęconemi twarzami i ponurym wzrokiem tych nowicjuszów, a wyszlachetnionemi rysami i pogodnem spojrzeniem uleczonych moralnie wychowańców, ten z pewnością uzna pożyteczność i zbawienne oddziaływanie zakładu, mogącego już cyfrowo wykazać poważne swojej pracy wyniki.

Posiedzenie wczorajsze zagaił prezes Towarzystwa osad rolnych p. Feliks Sobański krótkiem przemówieniem powitalnem, a odczytane następnie przez przewodniczącego w zarządzie osady K. p. Machczyńskiego i przez dyrektora osady p. Zajewskiego sprawozdania dały zebranym wierny obraz stanu i rozwoju instytucji.

Jak już donieśliśmy niedawno, liczba wychowańców osady studzienieckiej powiększyła się w r. z. przez utworzenie w każdej z istniejących 8-iu „rodzin", miejsca na 3-ch jeszcze chłopców, tak, że dziś każda „rodzina" czyli oddział zakładu składa się z 18-tu wychowańców, zaś od 1-go lipca przybędą jeszcze dwie nowe „rodziny", mające się mieścić w domu wzniesionym z zapisu ś. p. Józefa Wieczorkowskiego i jego małżonki, którego poświęcenie odbyło się również w dniu wczorajszym.

Od założenia swojego osada studzieniecka miała ogółem wychowańców 328, z których po odbyciu czasu wskazanego wyrokiem umieszczono w rzemiosłach 66, w rolnictwie 55, w ogrodnictwie 11, zwrócono rodzicom na żądanie 35, zwrócono władzom, jako niekwalifikujących się 10, zmarło 18, znajduje się zaś w zakładzie 133, podzielonych pod względem naukowym na cztery oddziały, z których pierwszy, początkowy liczy ich 54, drugi 44, trzeci 16, czwarty 19.

Z tej liczby przeszło połowa kształci się w rzemiosłach, a mianowicie w stolarstwie 21, w kołodziejstwie 19, w kowalstwie 11, w krawiectwie 12, w szewctwie 7, reszta zaś oddaje się robotom w polu i ogrodzie, z tych do zajęć rolniczych przeznaczono 42, a do ogrodnictwa 21.

Warsztaty osady przyniosły w r. z. dochodu 2,165 rs. 49 kop. Jak zaś poszukiwanemi są ich wyroby dowodzi to, że na wystawie tegorocznej w Warszawie wszystkie przedmioty wystawione przez zarząd osad zostały rozkupione, nie można więc było na wczorajszym popisie urządzić zwykłej wystawy tych wyrobów. Nadto osada otrzymała na wystawie tegorocznej medal srebrny za ogół swoich wyrobów, a zwiedzający poczynili tyle obstalunków, iż musiano ograniczyć ich przyjmowanie, gdyż niepodobna byłoby wszystkim w oznaczonym czasie podołać.

Oprócz pracy w rzemiosłach, rolnictwie i ogrodnictwie, wychowańcy zakładu spełniają wszystkie czynności gospodarcze, oprzątają inwentarz, doją krowy, pieką chleb, piorą bieliznę itp., a przy budowie domu wczoraj poświęconego oraz domu dla oficjalistów byli bardzo pomocni.

Po względem sprawowania się wychowańców postęp widoczny jest z każdym rokiem. Przybywający do zakładu w pierwszej chwili marzą tylko o tem, ażeby uciec i dopuszczają się wykroczeń dających miarę największego moralnego zepsucia. Bywały wypadki, iż dopuszczali się kradzieży w sposób tak przebiegle obmyślany, iż sprawcy mogli bez zmrużenia powiek przysięgać, że nie ruszyli się z miejsca, albo, że nie tknęli skradzionego przedmiotu, bo kradzież była spełnioną tak przebiegle, iż winny rzeczywiście nie potrzebował opuścić miejsca, ani ręką dotykać tego co ukradł. Zdarzało się, iż przysłani do zakładu zaraz po przybyciu wyznawali z całym cynizmem, że na nic się nie zdały wszelkie starania, bo oni kraść muszą, dlatego, iż ich ojciec i matka, ich dziady i pradziady kradli... Mimo to jednak pomiędzy stu kilkudziesięcioma chłopcami, którzy w takim upadku moralnym przybyli do zakładu, w ciągu całego roku zaszły tylko dwa wypadki użycia kary cielesnej, a liczba ogólna kar pomniejszych zmniejszyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o 185. Nadto w ciągu tegoż roku żaden z wychowańców nie uciekł, a sześciu za wzorowe sprawowanie się ułaskawiono po odsiedzeniu $^3/_4$ części oznaczonej przez sąd kary. Kilka razy w ciągu roku na sesjach i sądach tygodniowych w osadzie okazało się, iż nie było ani jednej zdrożności do skarcenia.

„Do takich rezultatów—jak słusznie mówi w swojem sprawozdaniu p. Machczyński—doprowadza tylko ciągła, systematyczna, fizyczna praca wychowańców, wpajanie w nich poszanowania dla praw, na których opiera się byt społeczeństwa, nauka religji i moralności, udzielana nietylko w szkole, ale wszędzie, przy każdej nadarzającej się okazji."

Że poprawa wychowańców studzienieckich nie jest czasową tylko, lecz trwałą i stanowczą, dowodzi postępowanie tych, którzy opuścili zakład. Odtrąciwszy pewien procent zmarłych, zwróconych władzom lub straconych, przeszło 150 pracuje dziś uczciwie jako rolnicy, ogrodnicy, pszczelarze, felczerzy, rzemieślnicy różnych fachów, parobcy i t. p. Samych wyzwolonych czeladników do końca r. z. było 41, a 5-ciu posiada własne warsztaty, jako majstrowie. Studzieniec zatem wydał już 150 ludzi uczciwych, z których, gdyby nie ten zakład, byliby wyrośli niebezpieczni złodzieje i rozbójnicy.

Stan finansowy zakładu w r. z. zakończył się deficytem, który pokryć trzeba było z remanentu roku poprzedniego. Ogół wydatków wynosił 31,686 rs. 52 $^1/_2$ kop., a dochody tylko 30,480 rs. 70 kop. Deficyt ten spowodowały zwiększające się z każdym rokiem zaległości w składkach od członków honorowych, których suma ogólna z biegiem lat przeszła już 30,000 rs. Prawie połowa członków nie płaci składek, co jest objawem bardzo smutnym i źle świadczącym o naszej punktualności w dotrzymywaniu przyjętych zobowiązań.

Pobieżne to sprawozdanie niech nam wolno będzie zakończyć wyrazami zasłużonego uznania, tak dla za-

---

tny. On... i żal? Głośny bałamut, niestały motyl i... wstyd? Może on tylko gra? Od czego jest aktorem?

Gdyby jednak tak było?

A choćby? To cóż mnie to może obchodzić? Ja tego człowieka nie znam, znać nie chcę...

Zasłona zapadła, biegnę do garderoby. Boże! on stoi przy drzwiach w postaci żebraka i szepcze cicho: „Donna Elwiro! Muszę się z panią koniecznie zobaczyć, muszę. Czy pozwolisz mi odwiedzić się?"

Krew uderzyła mi do głowy. Otworzyłam usta, aby odpowiedzieć coś szorstkiego, przykrego. Wtem przeszedł inspicjent, dyrektor, inni—pchnęłam drzwi nogą i wpadłam do mojego pokoju.

Rzuciłam się na kanapkę, zerwałam się, biegałam wzdłuż i wszerz, usiadłam powtórnie, szamotałam się, szalałam. A moja Kasia patrzy na mnie z boku i uśmiecha się... Dlaczego ty się śmiejesz, niepoczciwa? Nie uśmiechaj się, gadzino, nie szydź ze mnie...

Uspokoiłam się, zadumałam. Dlaczego mu nie odpowiedziałam, dlaczego? On prosił tak pokornie, tak pokornie. Przecież to on... on! Łzy trysnęły z ócz moich i popłynęły po licach szybko, coraz szybciej i spłukały z serca mego gorycz, żółć, żal. O Boże, czy możliweż to, abym ja, biedna, porzucona, mogła być jeszcze kiedykolwiek szczęśliwą? Czyby on zechciał zagoić, zabliźnić serca mojego ranę?

Ocieram łzy... wychodzę z garderoby. On stoi jeszcze i czeka i powtarza te same słowa: „Czy pozwolisz, abym cię odwiedził, donna Elwiro?"

Pociemniało mi w oczach, zakołatało w piersiach. Nie odpowiedziałam nic, lecz schyliłam głowę lekko, potakująco...

Przyjdź, przyjdź, mówiło serce moje...

II.

Jestem sama, nareszcie sama...

Nikt nie patrzy już na mnie, nikt nie śledzi moich ruchów. Kasiu, idź spać! Poszła...

Miłość... co to jest miłość? Niewidzialna, tajemnicza potęga, z nieba pochodząca i z piekła równocześnie. Stara to pieśń, a poeci śpiewają i opowiadają od wieków, że miłość sprawia ludziom rozkosz i cierpienie. A gdy badam biedne serce moje, muszę poetom przyznać słuszność. Rozkosz i cierpienie? doświadczyłam ja ich, doświadczyłam. Czy odnajdę napowrót dawne niebo, pierwszej młodości mej kochanie? Drżę, płaczę, nie śmiem sobie odpowiedzieć, a chciałabym koniecznie...

Przyjdź, przyjdź do mnie, przebaczę ci, zapomnę, ukocham znów, popieszczę...

Boże miłości, najpotężniejszy, najlepszy, spraw, aby on wrócił do mnie. Prowadź go, wskaż mu drogę, pó którejby doszedł do serca, które mu chce przebaczyć. Ty widziałeś łzy, które płynęły wśród cichych, smutnych, samotnych nocy, ty słyszałeś niezliczonych westchnień echa, co szły śladami niewiernego, niewdzięcznego... daleko... daleko. Spraw, aby one trafiły do jego serca i skończyły je, uszlachetniły. Wysłuchaj mnie, Boże miłości, jeżeli chcesz, abym w ciebie uwierzyła, a będę cię wielbiła w pokorze serca mego, aż do ostatniego tchnienia mojej istności...

Świece dopalają się już, gasną, a ja siedzę jeszcze i dumam i marzę. Nie mogę zasnąć, będę czytała. Nie, nie mogę i czytać, wolę utonąć w marzeniach. Widzę go przed sobą, słyszę słowa jego, raz, drugi, trzeci, dziesiąty; rozbieram je, rozważam, powtarzam ciągle, a nademną rozpina się błękitne, miljonem gwiazd roziskrzone niebo: nadziei, miłości, wiary. Dawne wspomnienia zstępują na mnie cichutko, miękko, jak duchów nocnych cienie. Kocham, kocham, wróć śnie młodości mojej! O, wróć!...

Świece już zgasły... Ciemno... Usypiam słodko...

III.

On żałuje... on wyznał mi wszystko... on mnie kocha, jak dawniej, jak kiedyś!...

O Boże, jaka to była scena! Wrócił do mnie, wrócił. Gdy uczułam na ustach jego pocałunku płomienie, zdawało mi się, iż muszę umrzeć, skonać, rozpłynąć się z rozkoszy.

Niedobry, niewierny, a jednak gorąco kochany. Przebaczyłam ci już wszystko, choć milczałam. Nie mogłam mówić. Nadmiar szczęścia obezwładnił mnie, odurzył, upoił.

Leżał przedemną na kolanach i błagał mnie o miłosierdzie, o litość, dozgonną przysięgając wierność. Wierzę mu już, wierzę. O, ja potrzebuję wierzyć, że on mnie kocha.

Prosił mnie, abym mu natychmiast odpowiedziała: „Przebaczyłam ci, będę twoją". Nie uczyniłam zadość jego woli. Jutro mu odpowiem, niech czeka do jutra, do wieczora...

A teraz mi go żal... Kasiu, biegnij do niego, do hotelu...

Powiedz mu, że...

Nie, nie, wstrzymaj się, niech czeka, niech cierpi i tęskni, jak ja cierpiałam i tęskniłam...

Jutro będziemy śpiewali „Wesele Figara", on w roli Almawiwy, ja jako Zuzanna. Wyśpiewam mu odpowiedź. On ją zrozumie, jak zrozumiał wczoraj serca mego wielką boleść...

Na dworze, za oknami, pada śnieg. Białe płatki unoszą się w powietrzu, a mnie wydają się lśniącem kwieciem wiosny. Przecież to naturalne! Pierś ma pełna jest woni, ciepła, słońca, miłości i nadziei szczęścia. Cóż mnie może obchodzić zimno przyrody, kiedy we mnie jest wiosna... wiosna?...

Nadeszło jutro.

Przebrzmiały już pierwsze takty uroczej uwertury do „Wesela Figara". Kasia kończy swoją tualetę. Niepoczciwa śpiewaczka! Milczy, udaje poważną, a jednak uśmiecha się każda fibra jej twarzy. Dobre dziecko! Ona cieszy się mojem szczęściem, moją miłością.

Inspicjent stuka do drzwi. Zaraz, zaraz; raz tylko jeszcze spojrzę w zwierciadło, bo chcę być dziś piękną, świeżą, młodą. O, miłości, tyś odmłodniła, i zro-

rządu osady, jak dla wszystkich bezpośrednich jego kierowników, począwszy od kapelana ks. Aleksandra Majewskiego i dyrektora p. Zajewskiego. Każdy tam spełnia swój obowiązek z gorliwością i zamiłowaniem i każdy też mógł się pochlubić rezultatem swojej pracy. Płynne i przytomne odpowiedzi chłopców na popisie z religji, moralności, historji świętej, nauki czytania i pisania, wzorowy porządek w każdym warsztacie, w każdem miejscu, w każdem zabudowaniu gospodarczem, na podwórzu, w ogrodzie, w lasku, wszystko to są owoce pracy systematycznej i czujności nieustannej osób zajmujących różne stanowiska w zakładzie.

Wszystkie też popisy, nie wyłączając muzyki i śpiewu chóralnego, gimnastyki i manewrów pożarowych, wypadły pod każdym względem zadawalniająco, a zebrani, po gościnnem przyjęciu przez prezesa p. Feliksa Sobańskiego, opuścili zakład, z przekonaniem, iż myśl filantropijna, która jego utworzeniu przewodniczyła, znalazła godnych wykonawców, umiejących ją rozwyjać ku coraz większemu pożytkowi dla społeczeństwa.

Wł. S.

Z wystaw malarskich.

Od kilku tygodni w sali Aleksandryjskiej ratusza otwartą jest przenośna wystawa malarzów rosyjskich, urządzona przez prywatnego przedsiębiorcę.

Malarstwo rosyjskie, o ile sądzić można z obejrzenia stu płócien, jest przeważnie, omal nie wyłącznie rodzajowem. Dwie lub trzy zaledwo kompozycje historyczne nie przemawiają ku widzowi *duchem* historji. Są to sceny, zdarzenia, ale nie słowa dziejowe, nie głębsze perspektywy przeszłości.

Inaczej z pejzażem rosyjskim. Gdy p. Jaroszenko maluje „Noc w Kamie” albo p. Miasojedow rzuca na płótno fragment krajobrazowy „z wyżyn bajdarskich”, to sama już właściwość motywu tak obcego musi wytworzyć w zachodnio-europejskim widzu wrażenie pewnej odrębności powtórzonego kształtu, nie zaś metody artystycznej. Tych znamion nie dopatrzy wszelako nikt już zapewne w obrazie, jeżeli pan Bogolubow odmaluje „Port Alassio” albo pan Brułłow zdejmie widoki Algieru. Wtedy pędzel artysty—mimo chęci może — nabiera charakteru kosmopolitycznego. I doprawdy nie największa to strata dla malarzów rosyjskich... I owszem—krajobrazy ich, mimo pokrewieństwa stylu i ducha z pejzażowem malarstwem zachodu, pozostają dziełami rzeczywistego talentu, objawiającego się zarówno w wyborze iście malowniczych motywów, jak i w traktowaniu ich, pełnem ekspresji, a nie rzadko i głębszej poezji, ktora wypowiada się tu najczęściej smętnemi akordami grozy i dzikości.

Malarstwo rodzajowe posiada u rosjan widocznie spory zastęp utalentowanych adeptów. Tutaj spotykamy się z największą stosunkowo rozmaitością motywów, która sięga od płaskości, wydobytej charakterystycznie z padołów życia („Wypił” Kuźniecowa) aż do sfery dramatu rodzinnego w przejmującym do głębi, a tak wiernym, tak boleśnie odczutym przez samego artystę-obywatela „Nieoczekiwanym” J. E. Repina, albo w elegji Kramskoj'a: „Bez pociechy”.

Dziwna, że dwa najpiękniejsze obrazy w wystawionym zbiorze, to dwie ciche skargi, dwie boleści—społeczna i duchowa. Pierwszy zaklął na bladej twarzy powracającego na łono rodziny wygnańca długą, niemą historję przebytych cierpień fizycznych i moralnych, zniesionych upokorzeń ducha i ciała, wykonanych pròb wygładzenia indywidualności w człowieku. Drugi rzuca czarną pomrokę na przyszłość—owej kobiety z obrzękłą od płaczu twarzą, stojącej u trumny i wieńców grobowych, jak Niobe...

Tak—o ile obfitą w zalety wypracowania technicznego, w ślady poważnych i zdrowych studjów z natury, w siłę i prawdę wyrazu jest wystawa, o której mówimy, o tyle smutną i beznadziejną niemal jest fizjognomja psychologiczna tejże. Wesołych uśmiechów humoru, nie spotkasz tu prawie, oprócz kilku humorystycznych sielanek dziecięcej naiwności, nie spocznie oko twoje na formach jasnych, na grupach swobodnie ożywionych, na postaciach uradowanych życiem... Jakaś atmosfera melancholji i zasępienia wywiewa się z ostrych, szerokich, tęsknych pejzażów, z tych troską jakąś powleczonych fizjognomij na portretach i z tych nareszcie rodzajowych, dramatem albo satyrą zaprawnych elegij.

Artyści rosyjscy widocznie umieją czuć i myśleć. Cóż dziwnego. Wszakże w sztuce streszczają się najidealniejsze aspiracje jednostek i społeczeństw... Być zadowolonym z tego, co jest, zawsze i wszędzie, to znaczy, dobrowolnie zaryglować sobie drogę do udoskonalenia i postępu—do ideału.

A przecież są położenia, w których ideał wydaje się niemal potrzebniejszym od chleba i wody...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według *Nowosti* w towarzystwie techników rosyjskich w Petersburgu agituje się projekt zjazdu przemysłowców nafty.

= Według wiadomości dzienników petersburskich władze górnicze mają rozpocząć wkrótce eksploatację siarki, której bogate pokłady odnaleziono niedawno w gubernji astrachańskiej w pobliżu jeziora słonego Buskunczak.

= *Pet. wied.* donoszą, iż w tyoh dniach nastąpiło zatwierdzenie wniosku rady państwa w przedmiocie połączenia zarządów telegraficznych z pocztowemi. Reforma ta ma się rozpocząć w r. 1885-ym, ukończyć zaś w ciągu lat 5-iu. Celem jej będzie zmniejszenie liczby urzędników.

= Opracowanie planów i kosztorysów kolei syberyjskiej zostanie poruczone studentom wyższych kursów instytutu dróg i komunikacyj; prace te wykonane pod kierunkiem profesorów, będą w następstwie odesłane do opinji ministerjum komunikacyj.

= Z Kowna donoszą nam, iż towarzystwo wzajemnego kredytu ziemskiego wystawia na sprzedaż z licytacji 10 dóbr większych, położonych w gubernjach kraju północno-zachodniego. Majątki te stanowią własność b. wyższych urzędników miejscowych. Licytacja ma się odbyć w tych dniach w Petersburgu. Prawo kupna służy jedynie osobom wyznania prawosławnego.

= Kasa oszczędności w ciągu tygodnia od dnia 7-go do dnia 15-go czerwca r. b. włącznie, wydała 97 nowych książeczek (więcej o 26 aniżeli w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 528 wnioskach, złożono rs. 15,824 kop. 60 (więcej o rs. 7,685 kop. 40 aniżeli w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 164 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 50 kop. 39, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorców) rs. 6,737 kop. 76½ (mniej o rs. 5,118 kop. 51 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 49 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 36,314 posiada kapitał rs. 1,494,932 kop. 10 (więcej o rs. 9,096 kop. 83½ aniżeli w tygodniu minionym).

= Władza przełożona upoważniła zarząd miejski do nabycia z posesji nr 1235 oznaczonej kawałka gruntu, obejmującego 201·6 łok. kw., a to celem regulacji ulicy Prostej.

= Magistrat upoważniony został do wyasygnowania sposobem zaliczki z funduszów pokładnego sumy rs. 3797 na wydatki co do pokrycia nowym dachem kościoła katedralnego św. Jana.

= Na mocy decyzji władzy wyższej magistrat upoważniony został do wyasygnowania z funduszów pogrzebowych kasy pokładnego sumy rs. 1,200 na restaurację kościola św. Anny (po-bernardyńskiego).

= Wspominane już dawniej w naszem piśmie propozycje magistratu w przedmiocie złagodzenia niektórych warunków przy licytacji na place pozostałe po rozbiórce zabudowań „Starej poczty”, w celu zwiększenia konkurencji do kupna tychże placów, nie zostały uwzględnione przez władzę przełożoną.

= P. oberpolicmajster wydał polecenie, aby służba policyjna, pełniąca dyżury na ulicach, nie wdawała się w żadne rozmowy ze znajomymi, a na żądanie publiczności w miarę potrzeby udzielała wszelkich możliwych informacyj oraz pomocy.

= Gubernator warszawski, jenerał-lejtnant br. Medem, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= „Na pomoc!”

Rękopisy do jednodniówki naszej napływają obficie.

Redakcja otrzymała też kilka utworów muzycznych.

Co do sposobów kolportacji nic jeszcze stanowczego nie powiedziano.

Drukarnia Orgebrandów odpowiedziała na pierwsze wezwanie oświadczeniem wydrukowania jednego arkusza.

Arkuszy ma być trzy.

Więc...

= Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły niedawno ks. Jan Kloczkowski, współpracownik czasopism tutejszych i autor wielu dzieł ludowych, zasłużył na kilka słów wspomnienia.

Urodzony w r. 1812-ym, skończył seminarjum sandomierskie i od r. 1855-go poświęcił się służbie ołtarza.

Wzorowy to był kapłan a jako proboszcz w Jedlińsku w sercach parafjan pozostawił niezatarte wspomnienie.

Zasilał pracami swojemi *Czytelnię niedzielną*, *Zorzę*, wydawał przytem broszurki ludowe, jak: „Pielgrzymka do ziemi świętej”, „Rozmyślania majowe”, które po kilka edycyj się doczekały, tudzież książki do nabożeństwa.

= Towarzystwo popierania przemysłu.

W dniu 25-ym b. m. odbyło się trzecie z kolei posiedzenie zarządu i rady Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Po odczytaniu protokułu z sesji poprzedniej, z dnia 9-go maja sekretarz zarządu złożył sprawozdanie z nowo podanych wniosków.

Wniosek p. Juszczyka, dotyczący potrzeby wyznaczenia specjalnego sędziego pokoju dla załatwiania spraw, wynikłych między czeladnikami, terminatorami, a ich chlebodawcami, odesłano do sekcji czwartej, drobnego przemysłu.

Wniosek zaś p. Wizbeka, motywujący potrzebę rozpowszechnienia systemu francuskiego miar i wag, zakomunikowano sekcji piątej, handlu i komunikacyj.

Oprócz tego na posiedzeniu ostatniem przyjęto pięć komunikatów, nadesłanych przez przewodniczących sekcyj.

Komunikaty te stanowią rezolucję w kwestjach, oddanych przez zarząd sekcjom i przez ostatnie już roztrząśniętych.

W ich liczbie znajdują się cztery komunikaty sekcji piątej: 1) w kwestji wniosku p. Leopolda Werdego co do podniesienia cła od szpilek; 2) w sprawie wniosku p. A. Haimana co do zrównania cła od szpulek papierowych; 3) w przedmiocie wniosku p. Jakóba Janasza co do podwyżki cła od węgla i 4) w kwestji wniosku p. Rothsteina, proponującego założenie centralnej ajentury handlowej.

Komunikat piąty pochodzi od sekcji czwartej i dotyczy projektu p. Stanisława Przystańskiego co do uczniów rzemieśniczych oraz wniosków delegacji, powołanej do opracowania tego projektu.

Komunikaty powyższe będą przedstawione ogólnemu zebraniu członków towarzystwa.

W końcu posiedzenia przyjęto na listę członków 55 osób nowo zapisanych.

Termin zebrania ogólnego wszystkich członków Towarzystwa (pierwszego po zawiązaniu się instytucji) wyznaczono na dzień 3-ci lipca r. b.

= Walne zebrania.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej po południu, odbyło się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei fabryczno-łódzkiej.

Jutro zbiorą się na walne zebranie akcjonarjusze kolei dąbrowieckiej.

= Z Warszawy do Sobót.

W dniu 4-ym lipca odejdzie z Warszawy pociąg spacerowy do Sobót (Zoppot), znanego miejsca kąpielowego nad Bałtykiem w Prusach wschodnich.

Odjazd z Warszawy nastąpi około godziny 9-tej rano.

Wagony w ciągu podróży raz tylko, na granicy, ulegną zmianie.

Pasażerowie tegoż dnia o godzinie 6-ej po południu

---

biłaś z mnie próżną, spragnioną pochwał i uwielbień śpiewaczkę. Inspicjent powtarza stukanie. Zaraz, już idę, już największy czas... w tej chwili służę panu, nie spóźnię się.

Jestem piękną! Jakiż on miał zły gust, że mnie niegdyś dla innej porzucił! Ale ludzie go zbałamucili, odwiedli odemnie. Mówił mi to sam; wierzę mu teraz...

Stanęliśmy na scenie, śpiewaliśmy. Mozarcie, boski mistrzu, gdybyś ty mógł śpiew nasz posłyszeć! Co dziś śpiewał Almawiwa, co śpiewała Zuzanna, to mogli tylko on i ona w całości odczuć.

Bo i dziś śpiewali tylko dla siebie. A publiczność szalała z entuzjazmu, mniemając, że śpiewali tak za jej pieniądze... Czy wy rozumiecie duszę artysty, który dla was pisze, komponuje, lub śpiewa, wy, spragnieni zabawy, wrażeń, wzruszeń?

„Tak długo tęskniłem” śpiewał Almawiwa... „dziś ssie w siebie z rozkoszą zasłużone szczęście”.

Tylko ja mogłam odczuć całą prawdę jego głosu, jego smutku i pokory.

Poczekaj, odpowiem ci zwrotkami miłości; włożę w nie całą duszę, całą istność moją, abyś był wynagrodzony, szczęśliyw, jak ja.

„O nie wahaj się dłużej, najdroższy mój; przyjdź do mnie, wróć, bo przyjaciołka twoja czeka na ciebie, stęskniona”...

Istna burza zawrzała po śpiewie moim w teatrze. Zdawało się, iż teatr runie. Musiałam wyjść na scenę, powtórzyć zwrotki... klaskano... wołano: *da capo, bis.*

Pogasły światła, zapadła zasłona, uciszyło się w przytułku sztuki.

On stoi przed drzwiami mojej garderoby i czeka na mnie. Wychodzę, widzę go, otwieram usta, lecz nie mogę wydobyć z gardła ani jednego słówka. Wyciągam do niego obiedwie dłonie. On chwyta je, całuje, obejmuje mnie i przytula do swojej piersi.

Ciemno mi w oczach, mdleję...

Kocham go, kocham, kocham...

(Z motywów Eugenjusza S. przepisał *T. C.*).

przybędą do Gdańska, a w godzinę później staną w Sobotach.

Bilety ważne będą przez tydzień, a kosztować mają tylko połowę zwykłej ceny.

Nie wątpimy, iż wiele osób skorzysta z tej tak rzadkiej u nas sposobności zwiedzenia tanim kosztem bardzo przyjemnego miejsca kąpielowego, którego opis i widoki podał niedawno *Tygodnik ilustrowany*, tembardziej, iż podróżni będą mieli zarazem okazję widzieć flotę wojenną z 28 okrętów złożoną i jej odpływ na manewry.

Można będzie także z łatwością otrzymać pozwolenie zwiedzenia wnętrza okrętów.

— O cukierki i ciastka.

Dom pp. S. przy ulicy Królewskiej, w którym mieści się znana powszechnie cukiernia, ma przywilej nielada.

Oto nieruchomości tej od dawien dawna, bo jeszcze od roku 1817-go, służy wyłączne prawo sprzedaży cukrów i ciast w pobliżu Saskiego ogrodu.

Z tego powodu p. Janowski, obejmując bufet w teatrze letnim zaraz po jego założeniu, nabył jednocześnie i cukiernię, o której mowa.

W r. 1879-ym słodyczodajny ów zawód odkupił od niego p. Zamboni (przedstawiciel firmy Lourse et C.), zobowiązując się względem p. J., iż tenże przez cały czas swojej dzierżawy bufetu w teatrze Letnim nie spotka z tego powodu żadnych trudności.

Tymczasem świeżo wystąpili do pana J. z pretensją o bezprawną sprzedaż cukrów w bufecie teatralnym pp. Strasburgierowie, właściciele uprzywilejowanej nieruchomości, pan Z. zaś, przypozwany do sprawy w charakterze osoby trzeciej, oświadczył poprostu, iż zobowiązanie swoje względem pana J. uważa za bezprawne i nieważne.

Co z tego wypadnie?

Na pytanie to odpowie w swoim wyroku IV-ty wydział cywilny tutejszego sądu okręgowego, w którym proces rzeczony toczy się.

Wyrok zapaść ma dnia 4-go lipca.

Wtedy też obznajmimy czytelników bliżej z treścią ciekawego procesu.

— Bez wesela.

W dniu onegdajszym odbył się ślub młodej i nadobnej pary, po którym nastąpić miał suty obiad weselny, a państwo młodzi, hołdując modzie, zamierzali wyruszyć w poślubną podróż za granicę.

Lecz w wigilję dnia ślubu narzeczona wystąpiła z projektem, który znalazł aprobatę oblubieńca.

Ponieważ w sąsiednich wsiach, obok których p. * posiada majątek ziemski, wylew Narwi wyrządził dotkliwe straty włościanom, pani młoda więc postanowiła koszta obiadu weselnego oraz podróży za granicę obrócić ku wspomożeniu nieszczęśliwych.**

Obliczono sumę na 1,300 rs.

Zaraz po ślubie państwo młodzi wyjechali do siebie na wieś i w miodowym tygodniu osobiście rozdzielać będą zapomogi powodzianom.

Czyn tak szlachetny oprócz zaznaczenia nie wymaga żadnych komentarzy....

— Letarg.

W dniu wczorajszym po południu zmarł chorujący na astmę Feliks B., majster bednarski, zamieszkały na Pradze.

Rodzina nieboszczyka zajęła się natychmiast przygotowaniem do pogrzebu, a ponieważ trumnę zamówiono dopiero na dzisiaj rano, więc zwłoki w ubraniu zostały złożone na jakiejś sofie, lecz nikt ich nie pilnował.

Śpiący w sąsiednim pokoju dwaj synowie B. zbudzeni zostali około godziny 1-ej w nocy dość głośnem wołaniem o pomoc.

Przestrach ich nie miał granic, kiedy wszedłszy do pokoju, gdzie leżał nieboszczyk, ujrzeli ojca podniesionego do połowy z sofy...

Młody B. z krzykiem wybiegł z pokoju, starszy jednak nie stracił przytomności i posłał po lekarza.

Jak się okazało, B. pozostawał w letargu, który wzięto za śmierć rzeczywistą.

Stan zdrowia mniemanego nieboszczyka jest zawsze groźny.

— Wściekłe psy.

W podwórzu domu nr 31 pojawił się wściekły pies w chwili kiedy bawiło się tam kilkoro dzieci.

Spłoszone dzieci uciekły, oprócz 10-letniego Szlomy A., który pokąsany został w obie nogi.

Pies wybiegł na ulicę i tam go zabito.

Pokąsanego malca odwieziono do szpitala starozakonnych.

Podobnemu wypadkowi uległ 10-letni Józef D., znajdując się na Browarnej w podwórzu domu nr 2.

Ten ostatni został przez psa wściekłego przewrócony i pogryziony w obie ręce, oraz prawy policzek.

— **Wypadki.** Na Marszałkowskiej ośmioletnia dziewczynka spadła z wozu i złamała w dwóch częściach nogę. — Na tej samej ulicy spadł z konia Gustaw D. i uległ złamaniu nogi oraz ciężkiemu zranieniu w głowę.

— Dochody Łodzi.

Kasa miejska Łodzi osiągnęła w r. z. dochodu ogółem rs. 501,406 k. 33.

Wydatki w tymże czasie wyniosły rs. 446,456 kop. $62^{1}/_{2}$, a zatem remanent dosięgnął cyfry rs. 54,949 k. $70^{1}/_{2}$.

Remanent odesłany został do Banku polskiego dla dołączenia do złożonego kapitału rezerwowego, który obecnie wynosi poważną sumę rs. 220,923 k. $72^{1}/_{2}$.

— Owczarz.

W okolicach Warszawy zjawił się owczarz, zajmujący się leczeniem.

Jeneralnym kuracyjnym środkiem, jakiego używa, jest... mleko.

Ma on podobno między pospólstwem wielkie powodzenie.

— Macocha zbrodniarką.

Z Podlasia otrzymujemy korespondencję, donoszącą o potwornej zbrodni, jakiej się dopuściła M. T., żona dzierżawcy folwarku K.

Młoda kobieta wyszła przed dwoma laty za wdowca z trojgiem małych dzieci.

Z samego początku macocha objawiała niechęć ku pasierbom a niechęć ta zamieniła się w widoczną nienawiść, kiedy przyszło na świat jej własne dziecię.

Niegodziwa kobieta powzięła w końcu zbrodnicze postanowienie zgładzenia nienawistnych pasierbów ze świata.

Jakoż otruła je wroniem okiem podanem w mleku na śniadanie.

Dwie dziewczynki jedna siedmio a druga czteroletnia pomimo energicznej pomocy na drugi dzień zmarły.

Chłopczyk dziesięcioletni został uratowany.

Trucicielkę aresztowano.

— Wypadek kolejowy.

Z Nowego Dworu donoszą nam, iż w dniu 26-ym b. m., o godzinie 11-ej zrana, pociąg kolei nadwiślańskiej, idący w kierunku Mławy, wpadł na bryczkę na przejeździe szosowym pod twierdzą.

Rogatki były otwarte.

Z bryczki pozostały tylko szczątki, koń zaś odrzucony na odległość kilkudziesięciu sążni padł na miejscu.

Woźnica poniósł śmiertelne rany w głowę.

Pasażer wyskakując z bryczki zwichnął nogę.

— Gradobicia.

W dniu 9-ym b. m. grad wybił ozimine we wsi Cybulaki, gminy Udry, w powiecie kalwaryjskim, gubernji suwalskiej.

W dniu 4-ym zaś b. m. gradobicie zrządziło ogromne spustoszenia w gminach Chlebniki, Pogermonie, Poniemoń i Pożajsk, w marjampolskiem.

Ogółem ucierpiało 29 wsi.

Straty wynoszą 63,800 rs.

— Pożary.

W nocy z dnia 12-go b. m. pożar w osadzie Ostrów, w powiecie włodawskim zniszczył zabudowania szkoły elementarnej, należącej do dyrekcji siedleckiej, oraz kilka domostw sąsiednich.

W nocy zaś z dnia 13-go b. m. w osadzie Wisznicy, w gminie Horodyszcze, w włodawskiem, spaliło się siedm domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi.

Straty wynoszą około 8,000 rs.

W dniu 15-ym b. m., we wsi Kijów, w powiecie noworadomskim zgorzało 10 domów, 5 stodół i 8 zabudowań inwentarzowych.

W dniu 16-ym b. m. pożar zniszczył w Janowie, w powiecie przasnyskim, 16 domów mieszkalnych i 29 zabudowań gospodarskich.

W czasie gaszenia ognia rozebrano 10 domów mieszkalnych i 8 gospodarskich.

Pożar powstał z podpalenia.

W Tomaszowie rawskim wreszcie zgorzała fabryka sukna Ottona Hinza.

Straty w materjałach wynoszą 15,000 rs., w zabudowaniach 2,000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Władysław Ludwik Anczyc**, umierając przed rokiem, rozporządził, aby w każdą rocznicę jego imienin odprawiało się w kościołku św. Salwatora na Zwierzyńcu żałobne nabożeństwo. Pierwsze takie nabożeństwo odbyło się w dniu dzisiejszym.

× **W Galicji**, w brzeżańskiem, zmarł w tych dniach Emil Lipski, b. oficer wojsk polskich, kawaler krzyża *virtuti militari*.

× **Maurycy Jokaj** zapragnął na starość laurów dramaturga. Napisał on razem z innym literatem, Schnitzer'em, libretto p. t. „Baron cygański" dla Jana Straussa, a obecnie pracuje nad jakimś dramatem.

× **Pomysł do tragedji.** Przed laty czternastu przybył do Wiednia niejaki Oskar Simon, któremu udało się zbiedz z jakiegoś pruskiego więzienia, gdzie odsiadywał karę za zbrodnię, popełnioną z lekkomyślności. Przybrawszy cudze nazwisko, uzyskał w stolicy naddunajskiej dobrą posadę i zjednał sobie wkrótce zaufanie i szacunek swoich zwierzchników, bo pracował usilnie i uczciwie. Po latach czternastu gorliwej pracy i czystego życia rozkochał się w jakiejś wiedence. Potrzebując do ślubu swoich papierów rzeczywistych, napisał do władz rodzinnych po paszport, licząc na to, iż zapomniano już dawno o błędzie jego młodości. Lecz urzędy pruskie mają dobrą pamięć... Przypomniały sobie zbiega i zażądały jego wydania. Simon musiał wrócić do więzienia. Czternastoletnie czyste życie nie pomogło mu nic... Prawo nie bawi się w psychologję i nie zna pobłażliwości.

× **Zdradziecki wąs.** Śpiewaka Szulce'go, występującego obecnie w Kassel, spotkała podczas przedstawienia niemiła przygoda. Jedna połowa przylepionego sumiastego wąsa odluzowała się podczas śpiewu i wsunęła się do ust w chwili, gdy je Szulce szeroko otworzył, aby zaczerpnąć powietrza. Wskutek tego zakrztusił się śpiewak bardzo niebezpiecznie. Musiano spuścić zasłonę, przywołać lekarza i odbyć operację. Za pomocą wody i chleba połknął Szulce wąs, którego nie można było wydobyć i wyszedł na scenę, aby wśród rzęsistych oklasków rolę swoją dokończyć, jak gdyby się nic nie stało.

× **Przygoda zmarłego króla bawarskiego.** Królowie bawarscy odznaczają się wielką popularnością i przystępnością. Celował w tym względzie głównie zmarły Ludwik I-szy. Przechadzał on się pewnego razu w parku zamkowym w ubraniu cywilnem i napotkał gdzieś w kącie żołnierza, stojącego na straży, który na odgłos zbliżających się kroków schował coś pod mundur. Gdy jednak żołnierz ujrzał człowieka w ubraniu cywilnem, roześmiał się i wyrzekł: „A toś mi pan napędził strachu." „A dlaczego?"—zapytał król. „Bo zajadałem właśnie coś bardzo dobrego, a pewno panu wiadomo, iż na posterunku nie wolno." „A co tam pan takiego zajadał?" —pytał król. „Oho, coś bardzo dobrego; zgadnij pan." „Może pieczeń wieprzową?" „Lubię to, ale na to mnie nie stać; niżej." „To może cielęcą?" „I to nie; niżej." „To może szynkę?" „Ba, nie pogardziłbym szynką, ale niżej." „To może rzodkiewkę?" „Zgadłeś pan—zawołał uradowany żołnierz, a wydobywając zza pazuchy dwie rzodkiewki, dodał, podając jedną królowi—proszę, niech panu smakuje." Gdy król chciał odchodzić, zatrzymał go żołnierz, mówiąc: „Byłeś pan tak grzecznym, że chciałbym się dowiedzieć kogo miałem honor poznać?" „To zgadnij pan"—wyrzekł Ludwik. „Hm—mruknął żołnierz, obejrzawszy króla—wyglądasz mi pan przynajmniej na kancelistę." „Kancelista, to ładne stanowisko—odparł król—ale wyżej." „To może pan jesteś asesorem?" „Wyżej." „Albo jakimś dygnitarzem?" „Jeszcze wyżej." „Chyba jaką ekscelencją?" „Jeszcze wyżej." „Przecież nie królem?" „Zgadłeś." „Jezus, Marja, Józef, w takim razie muszę prezentować broń"—zawołał żołnierz. I sprezentował broń, a król odszedł, śmiejąc się wesoło...

× **Niezwykle tragiczna scena** odegrała się w tych dniach przed sądem przysięgłych w Lubece. Przed sędami stawał dr Jenner, oskarżony o zbrodnię przeciw moralności. W chwili, gdy sędziowie orzekli „winien" i wyszli z sali, aby ustanowić wysokość kary, wydobył nagle dr Jenner z kieszeni scyzoryk i przeciął sobie główną żyłę na szyi. Polała się krew... lekarze obecni jako świadkowie i rzeczoznawcy, przyskoczyli swojemu koledze z pomocą, lecz ten bronił się resztkami sił, nie chcąc nikogo do siebie dopuścić. Nareszcie padł, zbroczony krwią, a w tej właśnie chwili wrócił sąd do sali i prezydent ogłosił nad konającym wyrok. *Fiat justitia, pereat mundus!*

× **Bilans teatrów paryskich.** Tylko dwa teatra nadsekwańskie zrobiły w ubiegłym roku dobre interesa. Théâtre français miał w minionym sezonie 300,000 fr. przewyżki, a Opéra Comique zarobiła na czysto 98,000 fr. Za to miała wielka opera 104,000 fr. deficytu.

× **Wyrabianie papieru** należy oczywiście w naszem stuleciu „papierowem" do bardzo ważnych gałęzi przemysłu. Podług obliczeń statystyki francuskiej liczy świat cywilizowany obecnie 3,985 papierni, które wytwarzają corocznie 952 miljonów kilogramów różnego papieru. Połowa tej ilości idzie pod prasę drukarską, a gazety zużywają 300 miljonów kilogramów. Na przeciętnego anglika przypada rocznie $11^{1}/_{2}$ funta papieru, na amerykanina $10^{1}/_{4}$ f., na niemca 8 f., na francuza $7^{1}/_{2}$, na włocha i austrjaka po $3^{1}/_{2}$ f., na hiszpana 3 f., a na rosjanina 1 funt.

× **Przestrogę dla wychodźców amerykańskich** przesłał rząd Stanów Zjednoczonych na ręce konsulatów europejskich, urzędujących za Atlantykiem. Przed trzydziestu bowiem laty wybito w Ameryce za kilkadziesiąt miljonów dolarów monet srebrnych t. z. „tradedollars", które ułatwiały jedynie wymianę pieniężną między kupcami, nie zagwarantowane przez rząd. Wielką ilość tych dolarów, wartujących tylko 85 centów, wywieziono obecnie do Europy. Prawdopodobnie narzucają ją spekulanci świeżym wychodźcom, nieświadomym kursów amerykańskich. Przed tymi to „szwindlerami" ostrzega rząd Stanów Zjednoczonych emigrantów, radząc nie brać w Europie żadnych amerykańskich pieniędzy srebrnych.

× **Sprytny małżonek.** Ktoś ma żonę podobną do Ksantypy. Maltretowany przez nią ciągle, postanawia się zemścić, ponieważ jednak obawia się ściągnąć w biały dzień prawicę na połowicę swoją, używa następnego fortelu. W nocy, niby śpiąc, udaje, że mu się śni o jakiejś burdzie. W jakiejś knajpie rozprawiają mężczyźni o kobietach, wymyślając na swoje żony, co się zmieści. Jeden z towarzyszów zaczepia i Ksantypę. „Milcz!"—woła małżonek. Gdy zaczepiający nie chce ustąpić, ujmuje się mąż za swoją Ksantypą i oporządza mu skórę. Lecz nie napastnik odebrał bizuny,

tylko właśnie Ksantypa, wzięta przez sen za towarzysza biesiady... Ksantypa opowiada każdemu, kto zechce i nie zechce o swoim dzielnym małżonku, który jej nawet we śnie broni, a dzielny małżonek śmieje się z cicha, kontent, iż mu się fortel udał!...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla zagrożonego chorobą piersiową studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

M. rs. 1, S. J., W. J. rs. 2, klasa 3-ia pensji wyższej rs. 1.

Dla studenta technologa z Petersburga.

Bezimiennie rs. 1, K. H. dawny kolega rs. 10.

Na szpitalik dziecięcy.

E. Kerntopf rs. 1.

— Posłaniec nr 388 za niedoręczenie w swoim czasie listu kop. 20 kary na cel dobroczynny.

— Dla biednego ucznia Karol N. składa rs. 1, zebranego między kolegami, do uznania redakcji.

— Uczniowie zakładu naukowego z Nowego Światu składają rs. 3 na zakład paralityków przy ulicy Nowowiejskiej.

— Przy odebraniu obrączki i pierścionka, znalezionego w hotelu Rzymskim, złożono rs. 2 na wpis dla niezamożnych uczniów.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Szapirer,** naczelnik stacji Czyżew, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 26 czerwca r. b. życie zakończył. Pozostała żona wraz z familją zapraszają na żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza w dniu 28 czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2096—

† Ś. p. Seweryn **Chmielewski,** adwokat, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 25-ym czerwca r. b. zakończył życie, przeżywszy lat 59. W ciężkim smutku pozostała żona, córka, synowie, synowa i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego w dniu 28 czerwca, w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2088—

† W sobotę, dnia 28 b., m., w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Sawickich **Pietrzkiewiczowej,** odbędzie się msza w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na którą mąż zaprasza rodzinę i znajomych zmarłej. 2091

† Dnia 28 czerwca, w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisławy **Waga,** odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa. —2089—

† W dniu 28 b. m., w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za spokój duszy ś. p. Joanny **Popielewskiej,** na które pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2083—

† Dnia 28 czerwca, w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Karola **Fedorowskiego,** na które to stroskana żona zaprasza przyjaciół i życzliwych. —2092—

† Dnia 30 b. m., w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Nauwczyńskiego,** odprawion będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim, oraz kondukt do grobu, na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych. 2—2094—

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 25-go czerwca. — Parlament przyjął dzisiaj w trzeciem czytaniu 159 głosami przeciw 156 wniosek konserwatysty Ackermana, orzekający, że majstrowie nie należący do związków cechowych nie mają prawa trzymania uczniów; również przyjął 246 głosami przeciw 37 wniosek Windthorsta, żądający zniesienia prawa o ekspatrjacji (zastosowanego do duchownych katolickich; *przyp. red.*).

Paryż 25-go czerwca. — P. Blignières, który pełnić będzie funkcję doradcy finansowego Waddingtona podczas konferencji londyńskiej, jest zdania, że zasoby Egiptu wystarczają do pokrycia zobowiązań bez redukcji procentów długu.

Paryż 26-go czerwca. — Sygnalizowane wczoraj drogą telegraficzną starcie francuzów z chińczykami przedstawia się tak: Załoga francuska z Hanoi udała się do Langsonu, celem okupacji tegoż wedle brzmienia traktatu z d. 11-go maja; w drodze zaatakowało ją 4,000 chińczyków. W starciu zginęło siedmiu francuzów a 42 jest rannych. Jen. Négrier wyruszył z posiłkami do Langsonu.

Londyn 25-go czerwca. — Wiarygodnie donoszą następujące szczegóły o pracach komisji finansowej, która w tutejszym urzędzie spraw zagranicznych zajmowała się wypracowaniem projektów, mających służyć za podstawę obrad konferencji nad stanem finansów egipskich. Ułożono naprzód budżet zwyczajny na podstawie cyfr dostarczonych przez Bluma i Baringa. Wynosi on około dziewięciu miljonów marek. Celem wytworzenia równowagi zaprojektowano podwyższenie podatku gruntowego z ziem uprzywilejowanych, pociągnięcie cudzoziemców do płacenia podatku gruntowego, przemysłowego, patentowego i tytoniowego; natomiast obniżenie podatku gruntowego od fellahów w prowincjach zbyt przeciążonych. Anglja zrzeka się dwóch procentów od akcyj kanału sueskiego, a koszta okupacji mają stopniowo być zmniejszane. Kwestję redukcji kuponów rozstrzygnąć ma konferencja.

Kopenhaga 25-go czerwca. — Wczoraj odbyły się wybory do folkethingu. W 99 okręgach wyborczych wybrano 80 posłów opozycyjnych.

Konstantynopol 25-go czerwca. — W. Porta zamierza w razie, gdyby konferencja wzięła pod rozwagę myśl zneutralizowania kanału sueskiego, założyć protest i odwołać Mussurusa baszę.

TELEGRAMY
KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 27-go czerwca.

Rozeszła się tutaj pogłoska, według której Kraszewskiemu zniżono karę do 3-ch miesięcy. (?)

Berlin 27-go czerwca.

Z powodu podjętej przez komisję budżetową sprawy twierdzy Metz, ks. Bismark złożył na dzisiejszem posiedzeniu w parlamencie następujące wyjaśnienie: „O obecnych stosunkach Niemiec i Francji długo sądzono, jakoby one doprowadzić były powinny do drugiej wojny z Francją, lecz ja nie dopuściłem do tego. Czternaście już lat Francja okazywała nam zaufanie, a stosunki nasze wzajemne obecnie są równie przyjazne, jak z innemi mocarstwami."

Londyn 27-go czerwca.

Lord Granville oświadczył w izbie gmin, iż na wypadek wojny jest zamiar ogłoszenia nietylko neutralności, ale zupełnej swobody kanału sueskiego.

Londyn 27-go czerwca.

Jeszcze w dniu 5-ym b. m. został wysłany z Port Said okręt „Iris" z 250 żołnierzami do Suakimu, a 2 bataljony do Assuanu aby rozruchom w górnym Egipcie zapobiedz. Powstańcy stoją już pod Korosko, mahdi podąża osobiście ku Chartumowi. Dongola nie została wciągniętą w plan akcji mahdiego.

Londyn 27-go czerwca.

Rząd Indyj wschodnich obradować ma nad kwestją powiększenia siły liczebnej armji indyjskiej.

Petersburg 27-go czerwca.

Wczorajszy telegram *Nowoje wremja* z Niszu donosi: „Załatwienie sprawy posterunku w Bregowej odroczone do zamknięcia skupczyny, które ma nastąpić w d. 15-ym lipca. Rząd serbski zapewnił mocarstwa, że nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich przeciw Serbji."

Petersburg 27-go czerwca.

Na wczorajszem ogólnem zebraniu petersburskiego towarzystwa kredytowego miejskiego wszyscy kandydaci na członków rady nadzorczej zostali zabalotowani. Z tego powodu ma być zwołane nowe zebranie.

Petersburg 27-go czerwca.

Wkrótce ma być sądzona banda podpalaczów, którzy systematycznie i zręcznie umieli trudnić się podpalaniem w celu odbierania premij asekuracyjnych. Działalność nie ograniczała się na samym Petersburgu. Ważną rolę w bandzie odgrywały kobiety.

POWÓDŹ.

Od reporterów naszych otrzymujemy co następuje:

Nad Wisłą.

Od godziny 3½ w nocy do godziny 8-ej rano przybyło jeszcze 2 cale.

Odtąd znów następuje chwila oczekiwania i do tej pory (godzina 12-ta) woda stoi w mierze, czyli wysokość wynosi 14 stóp 8 cali (zawsze podług miary angielskiej).

Dziś od wczesnego rana do przystani Towarzystwa wioślarskiego przypłynął statek zarządu komunikacyj „Narew", wraz ze swoim kapitanem, inżenierem Rusjanem.

Na pokład statku znoszono obfite zapasy żywności, któremi mają być obdarzeni powodzianie z góry Wisły.

Przed godziną 9-tą przybywa p. jeneral-gubernatorowa z rodziną i przyjęta przez prezesa Towarzystwa, p. Rawicza, zajmuje miejsce na statku, do którego przyczepiono dwie łodzie hamburki, z osadą ośmiu wioślarzy.

Statek wyruszył w górę rzeki, kierując się naprzód ku Saskiej Kępie.

Zaledwie przystań została opróżnioną z zapasów przeniesionych na pokład „Narwi", kiedy przywożą świeży transport, złożony z chleba, bułek, kaszy mięsa i soli.

Wszystko to oczekuje na statek „Płock", który zabrać ma siostry miłosierdzia, p. Anielę Bogusławską i delegowanego naszej redakcji.

„Płock" z powodu jakiejś naprawy spóźnia się i dopiero po godzinie 12-ej przypływa pod przystań Towarzystwa.

W kwadrans później następuje wyjazd, tym razem w dół rzeki, gdyż w tym kierunku setki nieszczęśliwych rodzin również oczekują pomocy.

Szafarze miłosierdzia ogółu zamierzają zwiedzić Zagość, Żerań, Bielany i Tarchomin.

Wiadomość podana przez nas z pewnem zastrzeżeniem o rozbiciu się krypy w dole Wisły pod Dobrzyniem, niestety! sprawdza się zupełnie.

Było to w środę wieczorem, kiedy z jednego brzegu na drugi przeprawiało się piętnaście osób, przeważnie włościan.

Krypa, dostawszy się na środek rzeki, została uderzoną przez płynącą tratew i natychmiast się przewróciła.

Wszyscy wpadli do wody, a każdy myślał o własnym ratunku.

Większa liczba ocalała wskoczywszy na tratew, krypa bowiem luźnie popłynęła bez ludzi.

Tratew nie przedstawiała wszakże bezpiecznego schronienia.

Rozbitki w nieustannej trwodze płynęli tak z biegiem wody przeszło półgodziny, aż nareszcie podpłynęły łodzie z lewego brzegu i wszystkich ocaliły.

Wszystkich naturalnie, którzy byli na tratwie w liczbie 9-iu osób.

Tak więc z wypadłych z krypy utonęło do 6-iu osób, a między temi cztery kobiety.

Wisła stoi w mierze.

Z powiśla

Wracamy z nad brzegów Wisły o godzinie 11-ej.

Przybór trwa, lecz bardzo powolny.

Fale płyną spokojnie, powierzchnia wody gładka.

Środkiem i po brzegu praskim sunie jednak piana, świadcząca o istnieniu przyboru.

Na wale pod Marjensztadem pracują pompy ręczne.

Opróżnione przez kilka dni domki na Białoskórniczej mieszkańcy porządkują i obejmują w posiadanie.

Biedacy skarżą się, iż wiele sprzętów uległo zepsuciu od wilgoci, inne uronieniu.

Na przystani Towarzystwa wioślarskiego leży stos bochenków chleba, ofiarowanych przez piekarnię p. Łapińskiego.

Chleb ten zabrany będzie przez siostry miłosierdzia, udające się statkiem udzielonym przez p. Fajansa w górę rzeki.

Statek wyruszy z przystani po godzinie 12-ej, powróci zaś nad wieczorem.

Statkowi towarzyszyć ma kilka łodzi Towarzystwa wioślarskiego.

Park praski w większej części uwolniony od wody.

Łodzie kursują tylko w części niższej, od strony Wisły.

Do mleczarni w parku dostać się już można suchą nogą.

Właściciel porządkuje swój zakład, biadając nad stratami.

Pałacyk Jacht-klubu wraz z ogródkiem i innemi zabudowaniami dotąd stoi w wodzie.

Na wale praskim pod Antokolem nie przestają zwozić gliny dla wypełniania worków, mających służyć do wzmocnienia wału na przypadek potrzeby.

Domki na ulicy Wałowej od strony Wisły już wszystkie zostały zajęte przez mieszkańców.

Ubogą swoją chudobę połamaną i zniszczoną starają się oni doprowadzić do porządku.

Pod Nowym-dworem.

Korespondent z Nowego dworu donosi nam pod dniem 26-tym b. m. co następuje

„Woda na Wiśle i Narwi powoli opada.

Narew wylała na przestrzeni wiorst kilkunastu od ujścia do Wisły aż za wieś Dębe.

Straty są bardzo dotkliwe, gdyż ucierpiały nietylko łąki, ale i pola.

Mieszkańcy wsi nadbrzeżnych ledwie z życiem i inwentarzem ocaleli, pędząc dni i noce na miejscach wyniosłych.

Wał przy twierdzy, w miejscu zwanem fortyfikacją Szyldera, mocno uszkodzony.

Woda zerwała 3 sążnie wału, skutkiem czego zaraz po opadnięciu wody trzeba będzie przeprowadzić roboty, celem ochronienia wału od dalszego zapadania.

Mostowi kolejowemu nad Narwią groziło niebezpieczeństwo tylko przy nasypach od strony Wisły.

Jeszcze do tej chwili czuwają bezustannie dziesiątki robotników pod wodzą inżenierów kolejowych, aby w razie potrzeby zapobiedz przedostawaniu się wody za wały i powstrzymać pociągi na wypadek zerwania wału.”

Pod Nową Aleksandrją (Puławami).

Z Nowej Aleksandrji (Puław) donoszą nam pod dniem 25-ym co następuje:

„Posyłam wam biuletyn wodny według sprawozdań urzędowych.

W dniu 18-ym b. m. o godzinie 7-ej rano stan wody wynosił 0·42 sażenia; o godzinie 1-ej w południe 0·42, o godzinie 9-ej wieczór 0·43.

W dniu 19-ym b. m. o tychże godzinach stan wody wynosił 0·47—0·49—0·53.

W dniu 20-ym b. m. 0·64—0·84—1·55.

W dniu 21-ym b. m. 1·86—1·96—2.06.

W dniu 22-im b. m. 2·18—2·21—2·24.

W nocy z dnia 22-go na 23-ci *maximum* 2·27.

W dniu 23-im b. m. 2·25—2·22—2.16.

W dniu 24-ym b. m. 2·06—2·02—1·95.

W dniu 25-ym b. m. 1·86—1·6.

Część szosy z Nowej Aleksadrji (Puław) do Kazimierza zalana.

Prąd wody był niezmiernie silny nietylko na Wiśle, ale i na Łasze.

Najwięcej ucierpiała ferma wzorowa gospodarcza instytutu agronomicznego.

Obecnie, dzięki opadaniu wody, coraz więcej gruntów wychyla się z pod jej powierzchni.”

Z Zawichostu do Nowej Aleksandrji (Puław).

Z Nowej Aleksandrji (Puław) korespondent nasz pisze pod dniem 25-tym b. m. co następuje:

„Oto stan rzeczy na przestrzeni od Zawichostu do Nowej Aleksandrji (Puław).

Na brzegu prawym Wisły woda zalała chaty i budynki Janiszowa, wszystkie domy w Borowem, oraz wsie Opoka, Święcichów, Bliskowice, Popów, Wałowice, Basoń, Kępa Kamieńska (wszystkie budynki), Zastów (domy), Szczebarków, Bochotnica, Parchatka i Włostowice.

Na brzegu lewym najwięcej ucierpiały wsie: Linów, Marniżew (wszystkie chaty), Łęk (budynki gospodarcze i karczma), Dębno, Cisica (domy), Wola pawłowska, Pawłowice, Sodkowice, Raj, Kępa solecka (domy), Boiska, Białobrzeg, Chodcza (chaty), Brześć, Janowice i Janowiec.

Ściśle niepodobna obliczyć rozmiarów katastrofy, zaznaczam więc tylko pozycje pewniejsze i już sprawdzone.

I tak pp. Braff i Ehrlich, kupcy drzewa w Solcu, w gubernji radomskiej, doznali straty przez powódź na sumę 30,000 rs., również pewnemu handlarzowi w Kazimierzu zabrała woda materjału budowlanego za 20,000 rs., w Nowej Aleksandrji (Puławach) zaś kupcy nie ponieśli strat wielkich, jedynie tylko Wolf Fold z Końskowoli utracił w powodzi drzewa za rs. 3,000.

Wylew Wisły poczynił także pośrednio straty cukrowni w Opolu, gdyż przeszło 300 morgów obsadzonych burakami, zakontraktowanemi już przez zarząd fabryki, stoi pod wodą.

Niewiadomo, czy zbioru spodziewanego w ilości 25 — 30,000 korcy nie będzie trzeba uważać za stracony.

W dniu dzisiejszym woda już znacznie opadła, skutkiem tego kilku śmiałków przewiozło się łodzią do leżącej na przeciwległym brzegu wsi Góra Puławska celem obejrzenia wałów, które dla zabezpieczenia przed powodzią przyległych pól nadwiślańskich, w nocy z dnia 21-go na 22-gi i w dwóch dniach następnych wzniesiono pracą kilkuset ludzi z powiatu kozienickiego, oraz przy pomocy 400 furmanek użytych do zwożenia ziemi.

Usypana tama wytrzymała szczęśliwie nacisk rozszalałych fal Wisły i ustrzegła właściciela i włościan od strat olbrzymich.

W powodzi zginęła też wielka ilość zwierzyny, a zwłaszcza zajęcy, które bądź to zaskoczone nagłym przyborem wody, bądź to przywiązane do miejsca swego urodzenia i pobytu stałego, nie chciały uniknąć przez ucieczkę grożącego im niebezpieczeństwa, lecz schroniły się na wzgórza, wznoszące się wśród łąk zatopionych.

W dniu wczorajszym parostatek żeglugi parowej, przypływający zwykle z Sandomierza do Nowej Aleksandrji (Puław) w południe, przybył dopiero wieczorem o godzinie 9-tej.

Opóźnienie spowodował pobyt na statku p. gubernatora radomskiego, który zwiedzał miejscowości gubernji radomskiej, dotknięte klęską powodzi.”

Ostatnie telegramy.

Nieszawa 27-go czerwca (godz. 8 m. 15 rano). Wisła opada. Napływ wody do Ciechocinka bardzo słaby. Niebezpieczeństwo przeminęło

Na powodzian.

Bracia Polakiewicz rs. 25, Juljusz Ginsberg rs. 60, zebrane w zakładzie Gierdawy i Jakubowskiego rs. 13 kop. 13, J. C. urzędnik drogi żel. warsz. wied. i warsz. byd. z otrzymanej gratyfikacji rs. 3, w dniu imienin Władzia rs. 1, Józef Kłos rs. 1, Makowski Edmund rs. 5, J. F. rs. 5, X. M. G. rs. 3, Adam i Ludwika Münchheimerowie rs. 10, I. B. rs. 1, Józio i Zosia Dunin-Borkowscy rs. 1, bezimiennie rs. 5, A. Drzymalski rs. 4 kop. 20, Antoni i Wanda Riedel rs. 2, I. P. i W. Z. rs. 5, hr. J. Łubieński rs. 25, handlujący z browaru na Lesznie rs. 12 kop. 43, H. S. rs. 1, F. D. rs. 3, Ring i Herbst rs. 100, Teofil K. rs. 3, Zosia i Emilcia z Leszna z własnych oszczędności rs. 2 kop. 50, ich rodzice rs. 5, Biberstein rs. 10, Ludwik Spiess rs. 75, Stefan Spiess rs. 25, Antoni Freyer rs. 3, współpracownicy firmy „Ludwik Spiess i Syn” rs. 11 kop. 50, Jan Bersohn rs. 150, Karol Piątkowski rs. 5, Michał C. rs. 1, służba kop. 35, H. S. rs. 1, Zygmuntowie Rzyszczewscy rs. 25, F. S. rs. 1, H. Hoffman adwokat rs. 5, F. Bockhan rs. 50, B. R. rs. 1, Oranowski rs. 1, F. C. rs. 5, Jan Epstein rs. 100, D. rs. 3, Edward Wende rs. 15, Kazimiera rs. 3, G. Sennewald rs. 5, Karol Biehler aptekarz rs. 10, Stanisław W. rs. 1, Cecylja Z. rs. 1, Ludwika B. rs. 1, Wanda Z. kop. 50, Kuksz, Lüdtke i Grether rs. 25, Roz. i H. rs. 3, z apteki Karpińskiego rs. 20, Brokman Aleksander rs. 15, dr Kondratowicz rs. 10, Henryk Halberstam rs. 50, współpracownicy domu bankierskiego H. Halberstamm rs. 20 kop. 50, K. K. rs. 20, J. O. rs. 1, J. Or. rs. 2, Amelja Z. rs. 3, od lokatorów z ulicy Pańskiej nr 39 rs. 3 kop. 5½, A. S. rs. 1 i bieliznę, dr W. S. rs. 4, A. Biernath rs. 5, Józef Centnerszwer rs. 3, Ludwik Centnerszwer rs. 2, Wł. Centnerszwer rs. 1, Walerjan B. rs. 4, O. H. rs. 5, od Zosi rs. 1, Plewiński rs. 10, małżonkowie L. K. L. z Marszałkowskiej rs. 6, Gustaw Bloch rs. 3, Borzęcki rs. 5, Jan Bloch (do rozporządzenia komitetu) rs. 3,000.

— Dla powodzian 200 paczek herbaty, R. Orłowski.

— Dla powodzian 20 funtów cukru i 2 funty herbaty, Malangiewicz.

— Leopold Landau przeznacza do spieniężenia obraz Fr. Żmurki „Noc wenecka”, od sumy rs. 75.

— Przypominamy, iż p. Massiou, właściciel restauracji hotelu Europejskiego, ofiaruje cały dochód *brutto* z obiadów po rs. 1 wydawać się mających w tejże restauracji w niedzielę, tj. dnia 29-go czerwca, od godziny 2-ej do 6-ej, na dochód powodzian.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym porannym numerze w dziale ofiar przeznaczonych do rozporządzenia ks. Goljana, wkradła się skutkiem pośpiechu następująca pomyłka: zamiast „E. C. rs. 15” winno być: „ks. E. C. rs. 15”; dalej zaś w tymże samym numerze w dziale ofiar przeznaczonych do rozporządzenia komitetu, na str. 2-ej, w szpalcie 3-ej, w wierszu 22-im od góry, zamiast nazwiska „Lichomski” powinno być „Łukomski” a nadto przy dwóch nazwiskach Stanisława Zalewskiego i Łukomskiego czytać należy „adwokaci przysięgli”; wreszcie we wczorajszem wieczornem wydaniu w tymże samym dziale wydrukowano „Gawiński Adolf” zamiast „Pawiński Adolf”, co się niniejszem prostuje.

— Prócz wykazanych we wczorajszym wieczornym numerze rs. 7,471 kop. 85, wpłynęło dzisiaj na nasze ręce rs. 4,028 kop. 16½, razem rs. **11,500** kop. **1½**.

Powódź w Galicji.

Kraków 27-go czerwca.

Wisła opada. Pogoda ustala się.

Lwów 27-go czerwca.

Marszałek Zyblikiewicz powrócił w dniu dzisiejszym ze Stanisławowa, gdzie zwiedzał miejscowości dotknięte powodzią. W okolicach zalanych wszystkie bydło pada. Nędza okropna.

Lwów 27-go czerwca.

Za inicjatywą i pod przewodnictwem marszałka krajowego dra Zyblikiewicza utworzył się komitet wykonawczy dla niesienia pomocy dotkniętym powodzią. Do komitetu weszli: prezes galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego hr. Włodzimierz Russocki, dyrektor banku krajowego Wrotnowski, prezydent miasta Dąbrowski i poseł Merunowicz.

Lwów 27-go czerwca.

Ks. Adam Sapieha udał się listownie do marszałka krajowego dra Zyblikiewicza z prośbą o najrychlejsze zwołanie sejmu galicyjskiego. W liście tym powtarza ks. Sapieha powszechne zdanie, iż zwołanie sejmu w jesieni byłoby spóźnionem. *Dziennik polski* podnosi potrzebę zwołania sejmu galicyjskiego w połowie lipca, celem zażądania pomocy państwowej na dotkniętych powodzią i na ostateczną regulację rzek galicyjskich. Rząd ofiarować ma podobno znaczną pożyczkę na regulację rzek w Galicji. Pożyczka ta byłaby rozłożoną na cały szereg lat. Rząd żądać będzie gwarancji kraju.

Lwów 27-go czerwca.

Skutkiem sprawozdań z Radomyśla, uchwalił komitet krajowy wysłać znaczniejsze zasiłki do powiatu rohatyńskiego i sanockiego, które ucierpiały wielce skutkiem ostatnich wylewów.

GIEŁDA.

dnia 27-go czerwca 1884-go r.

Szacowania niezmienione, a nawet słabsze nieco jeżeli nie w cyfrach, to przynajmniej w oznaczeniu prawdopodobnego kierunku działalności, 204.50 żądają za 100 rs.

Weksle długoterminowe na **Berlin** były jak wczoraj ofiarowane po 48.95; płacono zaś ku końcowi czynności giełdowych 48.87½, o 5 kop. niżej. Toż samo działo się z krótkoterminowemi, za które notowano żądania 48.87½, również niezmienione, przyczem jednak kursa odbyły odwrotną wczorajszym drogę i z 48.77½ jak były płacone na początku, podniosły się do 48.85, czyli wyżej nawet wczorajszego kursu początkowego.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów tak długo jak i krótkoterminowemi wekslami.

Na **Londyn** żądania bez zmiany: 9.95 żądano, lecz również jak przez kilka dni ostatnich bez obrotów.

Na **Paryż** za 100 fr.—39.70 o 5 k. drożej żądano i płacono 39.60 jak wczoraj.

Na **Wiedeń** natomiast żądanie o 10 kop. niższe 82, 81.95 płacono.

Obroty wekslowe minimalne.

Papiery bardzo słabo, ciągle jeszcze przy wi[illegible] braku gotówki i kupujących.

Listy likwidacyjne 87.75, 87.40 wedle wielkości odcinków, 87.50 za większe płacono.

Pożyczka wschodnia 93.10 w żądaniu, po 93 kupowana w większych sztukach.

Listy wileńskie długoterminowe drożej—93.50 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie nie mogą otrząsnąć się zastoju i ucisku w jakim pozostają. Notowano 97.60, 97.60, 97.40 za serję I, z której A. i B. kupowano zaledwie po 95.05 do 97.15, małe po 97 oddawano. Serja IV 96.60, 96.60, 96.55—A. i B. oddawano po 96. Za serję IV żądano po 95.75 bez kupujących.

Miejskie 94.50, 92.70, 92.30 i 92.19. Za ostatnie 91.90 płacono.

Obligi miejskie ofiarowywano po 90.90.

Łódzkie listy zastawne 85.50, 84.50, 83.

Akcjami żadnych tranzakcyj nie robiono.

Godzina 12½. Usposobienie nieco mocniejsze choć ruch zaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu skórami.

W ostatnich dwu tygodniach handel skórami wołowemi pozostaje prawie ciągle w niezmienionych warunkach.

Dowóz bydła w obu tych tygodniach był nieco większy niż w poprzednich, niemniej jednak ceny skór tak w sprzedaży na oko jak na wagę nie uległy zmianie.

Na oko na rynku praskim sprzedawano skóry po 8—15 rs. za sztukę.

Na wagę zaś skóry nieoczyszczone z rogami sprzedawane były jak następuje. Skóry lekkie 60—65-funtowe po 12½ k. za funt, 65—70-funtowe 13½ kop., ciężkie 70—75 funtów ważące po 14½, 75—80-funtowe 15 kop., 80—85-funtowe po 15½ kop. za funt.

Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie drożej w tym samym stosunku co do wagi całej skóry.

Skórki cielęce nieco żywiej były kupowane. Odnosi się to głównie do skórek prowincjonalnych suchych, sprowadzanych na wagę, nie już na partje z 10 sztuk złożone, czyli dechery, jak się to odbywa w chwili, gdy skórki te są wilgotne niedosuszone.

Towar ten chętnie kupowali kupcy zagraniczni a mianowicie niemieccy, którzy przybywszy na nasz targ wykupili prawie wszystkie znaczniejsze partje na składzie w Warszawie się znajdujące.

Płacili oni wedle gatunku 19 rs. 50 kop. do 20 rs. 25 kop. za pud przy żywych obrotach.

Towar warszawski wyborowy mniej znajdował amatorów.

Płacono za parę 2 rs. do 3 rs. 15 kop., czyli tak samo jak w tygodniach poprzednich.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 25 i 26 czerwca r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Karol Zieliński, Bracka 10,—Kozarski, Królewska 1, —Pęsja Łabudzińskich, Miodowa 1,—Benzeman, inspektor, Żurawia 11a,—Gustaw Matzner, Gęsia 7,—Rozencwajg,—Mitnicki,—Graf dla Piechowicza,— Owsej Koralnik goroiszcze,—Salomon Gandż, Dzika,—Wolf Maliniak, Złota,—Wilhelm Wajner,—Strachocki, Warecka 14,—Leopold Stypulkowski, Wilcza 2,—Banderski, Ogrodowa 10,—Kronenberg, muzykant, Wilcza 8, —Grodzieński, Zielna 21a,—Braun, Elektoralna 20,— Dawid Model,—Adolf Kirszberg,—A. Wajcman,—Bamieński, Jerozolimska,—Ludwik Tirasiński,—Wajntrob, Twarda 1,—Podkrurewicz, Szkolna 5,—Gołowaczew, komenderujący 11-tą konną baterją,—Jakób Fryelman, —Rottenberg, hotel Grodzieński,—Kramer, hotel Wenecki,—Zofja Maleszewska, Ciepła,—Powsza, Instytutowa 6 m. 1,—Löbl, hotel Paris,—Wilcza 14, Gamalicka,—Michał Dychtwald, przy rogatce Belwederskiej, —Wilcza 30, pan Liege,—Świsłocki, Nalewki,—Samieński, Jerozolimska,—S. M. Prager Noanowski 28,— Hotel Angielski, Mościcki,—23 Wigdor Rosowski,—Hotel Wenecki, dla Goldringa,—Widok 14, Gomolicka,— Dzielna 1, Gandz,—Szmul Endewelt, Elektoralna 794, —Rubinstein,—Chmielna 13, Anna Polikarp, Stecenko, —Izidor Apfelbaum,—Herr Silberleach, Leszno 17,— Pruski pułk, uczniowi Czumakow,—Ruchla Lipszyc, Nowemiasto 11,—Zimna 2, Mroski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Właściciel kuźnic". Jutro „Bal maskowy".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Serce i ręka." Jutro: „Zapięknа żona" i „Nieprzyjaciel kobiet".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go czerwca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.87½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.95	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.60	—.—
„ „ „ m.	97.40	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.75	—.—
„ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	92.15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
„ „ małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.10	—.—
II „ „ rs. 100	93.10	—.—
III „ „ rs. 100	93.10	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	93.50	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $6^{17}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $119^{4}/_{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $79^{1}/_{6}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $28^{8}/_{9}$.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go czerwca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	840	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	690	710
„ średnie	—	—	—	695
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	360	390
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 27-go czerwca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30¹.

PUDER JAWA.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek był wyrabiany. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przylega niewidzialnie do twarzy, odświeża i nadaje cerze naturalną białość: Dorównywa dobrocią swoją wszystkim najbardziej zachwalanym pudrom.—**Cena pudełka k. 60, z puszkiem rs. 1.**

Dostać można: w magazynach własnych **Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.**

1. Róg Miodowej i Senatorskiej.
2. Krakowskie-Przedmieście 1. 1644R

ARBUZY (Kawony)

na całe sztuki i części, 1653r

KARCZOCHY,

olbrzymie świeże, poleca handel

BRACI WRÓBEL.

Potrzebna jest

KASSJERKA z kaucją

rs. 100, do perfumeryjno-galanteryjnego sklepu. Wiadomość Bracka № 2, w Laboratorjum Chemicznem. 2273

Obszerny i wygodny Lokal na Restaurację

zaraz do wynajęcia na Krakowskiem-Przedmieściu № 38. — Wiadomość w Składzie Lamp. 1648R

Ważne dla każdej fabrykacji!

Obszerny Lokal

z Motorem Parowym

i piecem lakierniczym w środku miasta do wynajęcia od kwartału. Wiadomość ul. Dobra № 16, w dystylarni. 2275

Magazyn Mebli

2062 POD FIRMĄ

„J. TARNOWSKI i S-ka"

Królewska 23, w b. pałacu Hr. Łubieńskich, zaopatrzony został w meble tak krajowe jako też zagraniczne, po cenach b. przystępnych, z czem poleca się Sz. Publiczności.

Do lasów fabryki szkła „Czechy, pod Garwolinem potrzebny jest

Praktyczny Leśnik.

Osoby posiadające odpowiednią kwalifikację, zgłosić się mogą do Kantoru p. Hordliczka, ul. Senatorska № 17. 2261

Poszukują się obszerne murowane budynki,

na składy oleju. Oferty pod lit. **A. K. 13,** poste-restante w Warszawie. 1642R

Do sprzedania tylko dla Amatorów



MOPS,

z Anglji przywieziony, oryginalnej piękności, 8-miesięczny.—Marszałkowska № 32, w dystrybucji. 2197

Zakład Introligatorski F. Rosiewicza,

egzystujący od 1840 roku, **przeniesiony zostanie** od 1-go Lipca 1884 r. na **ulicę Freta** pod **№ 53,** jak dawniej podejmuje się wszelkich robót w zakres introligatorstwa wchodzących, po cenach nizkich.—Tamże jest do sprzedania forsztowanie płócienne do dużego pokoju, bardzo tanio, oraz szafa śpiżarniana o 4-ch szufladach. Wiadomość, Długa № 10. mieszkania 86. 2266

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe: skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Na każdym kawałku powinna być 6 kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego — Trzy sztuki mydeł mamontowych z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83 i PERFUMERJA RENAISSANCE, ul. Nowy-Świat № 41, LEONA, ul. Nowo-Senatorska № 4 i u Lipinka róg Wierzbowej i Niecałej.** 1457r

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10 zrana, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów w Wydziale III Sądu Okręgowego w Warszawie

Dwie Nieruchomości w Kutnie,

do SS-rów Grochowskich należące, №№ 4 i 158 oznaczone. Licytacja rozpocznie się: pierwszej od rs. 1,500, drugiej od rs. 3,000. Bliższa wiadomość u niżej podpisanego Obrońcy, popierającego sprzedaż działową, Długa 14.

Ksawery Tatarkiewicz,
1652R Adwokat Przysięgły.

Z powodu wyjazdu zagranicę na czas dłuższy, w Magazynie Mód na Marszałkowskiej ulicy № 6a, odbywa się

WYPRZEDAŻ

wielkiego wyboru damskich Kapeluszy,

wykonanych podług ostatnich paryzkich modeli, po bardzo zniżonych cenach. 2246

Srebra wspaniałe stare

84 próby, 2268

Samowar wagi 12 funtów, dwa koszyki do ciast, czarka do samowara, dwa lichtarze, taca 11 funt., sitko, imbryk do kawy i czajnik, wszystko masyw, wytwornej roboty, do sprzedania; obejrzeć można: Szkolna № 3, 3 piętro, mieszkania № 17, od 10 do 12 i od 5 do 7.

Dwie Gabloty 2265

oszklone, masiv dębowe, długości po $7\frac{1}{2}$ łok. każda, zaraz do sprzedania, z powodu przeprowadzki.—Wiadomość na miejscu w Magazynie Bielizny Edwarda Krug, Niecała № 3.

STUDENT

lub gimnazista, bawiący w Ciechocinku na 2-m sezonie znaleźć może korepetycję. Erywańska № 7, mieszk. 4, od 8—11. 2263

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 do 1 i od 2 do 5.—Marszałkowska № 8C.

2267 **Rau.**



Ogier wierzchowy,

arabski, z rodowodem, kompletnie ujeżdżony do sprzedania.—Marszałkowska № 44. 2264

15 Pokojów

każdy z osobnem wejściem do wynajęcia

na Chambre-Garnies.

Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, w składzie lamp. 1647R

LOKOMOBILA o sile 12 i MASZYNKA PAROWA o sile 2 koni,

do sprzedania zaraz. Wiadom. u pp. A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska 38. 1601R

Filja kantoru komisowego Józefa Łuczyńskiego

Piwna № **5**, zawiadamia, że przy nadchodzącym kwartale ma do umieszczenia znaczną ilość służących w dobre świadectwa zaopatrzonych: Gospodynie, Panny służące, Bufetowe, Kucharze, Lokaje, Ekonomowie, Ogrodnicy także są do umieszczenia. 1632R

W każdym czasie do odstąpienia

Sklep obszerny

o 2 oknach wystawowych, pięknie urządzony, warunki korzystne.—Wiadomość Marszałkowska № 38, skład mydła. 2215

Młyn wodny,

o 4 gankach, z gruntem i lasem, oraz kolonja 3 włók w blizkości, korzystnie do sprzedania. Wiadomość Krochmalna № 38, mieszkania № 7. 2216

BIELIZNA

o 50 procent taniej bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, sukienki dziecinne, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, dubeltowe boczki, damskie, koszule eleganckie, kaftany damskie po 85 kop., majtki po 60 kop. Senatorska № 18, mieszkania 11, na parterze, wprost kościoła.

Specjalna Fabryka Bielizny

2278 **Teofili Fuks.**

MOPS

czystej rasy 4-miesięczny, jest do sprzedania nie drogo. Nowogrodzka 3, mieszk. 4. 2256

Cukiernia

do sprzedania w cenie 3,000 rs. Życzący nabyć raczy zostawić adres pod lit. M. M., w Kantorze Kurjera. 2274

Na czasie z powodu kwartału

Wielki wóz resorowy, platforma, nadzwyczaj wygodny do przewożenia mebli, ciężarów, towarów itp., do sprzedania bardzo tanio. Dobra № 16, w Dystylarni. 2276

AMERYKAN

w zupełnie dobrym stanie, bardzo tanio do sprzedania. Dobra № 16, w Dystylarni. 2277

AGRONOM,

zdolny Administrator, opatrzony chlubnemi świadectwami, który pracował w największych dobrach zagranicą, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie lub w Cesarstwie.—Wiadomość Nowy-Świat № 55, mieszkania 12, gdzie można osobiście się rozmówić lub listownie. 2237

18 (30) Maja 1884 r.

w Imieniu Najjaśniejszego Pana

Sąd Handlowy w Warszawie (Wydział upadłości) w nasępującym komplecie: Przewodniczący Członek Sądu W. Andrychewicz, członkowie Sądu: J. Fraget i L. Starkman, w obecności pomocn. Sekretarza J. Majewskiego, na publicznej audyencyi wysłuchawszy sprawę o upadłości Kazimierza Sommera, na skutek przedstawienia Sędziego Komissarza czł. Sądu Mutermilcha, o wyznaczenie wierzycielom nowego terminu do sprawdzenia ich pretensyi do massy, **postanowił:** Wierzycielom: 1) Orthweinowi, Markowskiemu i Karasińskiemu, 2) Idzikowskiemu, 3) Librowiczowi i Bergsohnowi, 4) Ginsowi, 5) Erlichowi i Jacoby, 6) Cohnowi i Leichtenritowi, 7) Zimmermanowi, 8) Tworkowskiemu, 9) Noskowi i Sp. 10) Rozenszteinowi, 11) Jaegerowi, 12) Zygmuntowi Borzęckiemu, 13) Sowińskiemu i Szulcowi, 14) Bankowi Handlowemu, 15) Bankowi Polskiemu, 16) Hermanowi Jung, 17) Zelmie Jung, 18, A. Schmidtowi, 19) Bukatemu, 20) M. Karasińskiej, 21) Kinal, 22) L. Andersowi, 23) J. D. Sommerowi, 24) Józefie Sommer, 25) Stanisławskiemu, 26) Rotowi, 27) Krekauowi, 28) A. Naumanowi i Sp. w Petersburgu, 29) Rotenbergowi, 30) Ryszardowi Meyer i Sp. w Gdańsku, 31) E. Wasmutowi w Berlinie, 32) Witmanowi i Sp. w Wiedniu i wszystkim niewiadomym wierzycielom naznaczyć nowy ostateczny termin **czteromiesięczny,** dla sprawdzenia ich pretensyi do massy upadłości Kazimierza Sommera.

Oryginał zaopatrzony podpisami obecnych.

Syndyk Massy Upadłości

Kazimierza Sommera

stosownie do powyższego wyroku i z mocy rezolucyi Sędziego Komissarza wyznacza stałe termina dla sprawdzenia na 25 Czerwca (7 Lipca), 9 (21) Lipca, 3 (15) Września, 15 (27 Września, 25 Września (7 Października) i 9 (21) Października 1884 r., zawsze o godzinie 12-ej z południa w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.

Ksawery Tatarkiewicz,
1651R Adw. Przys.

Skóra łosiowa

za rs. 18, do sprzedania.—Sklep Towarzystwa „Wulkan," ulica Wierzbowa. 2272

BUSKO. 1058R

Dr Dymnicki, Lekarz zdrojowy **stale w Busku** zamieszkuje, ordynuje w domu własnym.



Amatorom prawdziwie dobrych cygaretek hawańskich poleca 4-ry gatunki cygar

„P A N A M A."

po 10, 15, 20 i 30 kop. za 10 sztuk

Towarzystwo „LAFERME."

W Magazynie W. Gawińskiego, Krak.-Przedmieście 5

i we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach. 1946

Magazyn Towarów bławatnych

ruskich, krajowych i zagranicznych,

E. A. HEURICH,

Miodowa, róg Senatorskiej, nr 2.

Otrzymuje co tydzień świeże transporty kretonów, satinek, zefirów ruskich, wyrabianych dla Magazynu w pierwszorzędnych fabrykach moskiewskich, według najświeższych deseni kretonów francuzkich. 1027r

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

MELANGE!

Kto ma słabe, wątłe włosy, lub komu wypadają, niech używa wody Melange. Po krótkim użyciu, włosy nabierają nowej siły i mocy, co takowe do bujnego porostu pobudza.—Cena za flaszkę rs. 2, pocztą rs. 2 kop. 50.

SZWAJCARSKO-ALPEJSKA ROŚLINA.

Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej zagranicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie ze szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona



pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu p. Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.—**Cena za słoik rs. 2, z dołączeniem opisu użycia.**

POMADA PASTA EUGENIE.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna, znikają z twarzy,—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą, delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji—pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 60, z dołączeniem opisu użycia.**

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca Kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

Ps. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skóry, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

Oryginalny Puder „Eugenie."

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta oryginal Eugenie"** Berthe Ries, skłoniło ją do wyrobu powyższego pudru w przekonaniu, że wkrótce uznany zostanie przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety tego pudru „Eugenie," że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.—**Cena za pudełko z puszkiem rs. 1 kop. 50, bez puszku rs. 1 kop. 20.**

Pomada z morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przysposobioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku.—**Cena za słoik rs. 1 kop. 30,** z dołączeniem opisu użycia.

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od twardnienia skóry.

Cena za słoik kop. 60.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Warszawę i Królestwo,

u Aleksandra Kocha.

Perfumerja, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, i u Leona & Comp. Nowo-Senatorska № 4.

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

A. RZECZYŃSKIEGO I A. DYAMENTOWSKIEGO,

ulica Gęsia Nr 8 w Warszawie,

poleca swoją:

Oliwę Prowancką i Nicejską.
Ocet.
Tran leczniczy.
Essencję Octową.

Olejki eteryczne.
Ekstrakty pachnące angiels. i francuz.
Specyfiki zagraniczne.
Wody mineralne,

oraz **wszelkie materjały** w zakres tegoż handlu wchodzące, **gatunki wyborowe, — ceny niezwykle umiarkowane.** 1654R



Meble i Materace

rs. 200 garnitur stylowy, utrechtem kryty, po rs. 150, 135, 120, garnitury lamą kryte; po 30, 27, szeslongi skórą kryte, sofy, otomany, szafy, kredensy i wiele innych b. tanio! **Świętokrzyzka № 20, poleca się L. Brenert.** 2102

PARYŻANIN

wykształcony, posiadający język niemiecki, życzy udzielać lekcje w Warszawie, lub wyjechać na wieś przez wakacje, na umiarkowanych warunkach. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36. 2270

Z powodu **zmiany lokalu** odbywa się **w Składzie Wstążek**

S. H. Dąbrowskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 1, wprost Kopernika,

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Kapeluszy ubranych

za czwartą część wartości oraz **kapeluszy nie ubranych** czarnych i białych, **najnowszych fasonów, po kop. 90. Wysortowane** zostały również **KORONKI, HAFTY, BROSZKI, WOALKI, CZEPECZKI, KREPLISY po kop. 5 i 10, WSTĄŻKI różnokolorowe po kop. 5 i 10 za łokieć.** 2244



W dniu 11 Czerwca 1884 r. zgubiony został **Weksel** na rs. 265, wystawiony d. 12 Czerwca b. r., z terminem 4-ro-miesięcznym, przez S. Elechnowicza, na imię F. Elechnowicza i drugostronnie żyrowany in blanco przez F. Elechnowicza. Ostrzega się zatem, ażeby nikt wekslu tego nie nabywał, gdyż mam dowody, iż weksel ten dla Banku był wystawiony. 1649R

ELECHNOWICZ.



Fabryka Powozów

M. Ziemińskiego,

Długa № 16, wprost Soboru Prawosławnego, przygotowała znaczny zapas różnego rodzaju powozów, jako to: **Karety, Landary, Faetony, Kocze z fordeklami, Amerykany, Wolanty i Bryczki,** znajdują się także i **używane.** 2013



W Fabryce
Fortepianów
i Pianin



J. Kerntopf i Syn,

Plac Krasiński № 1,

Są do sprzedania nowe **Fortepiany i Pianina,** jak również **używane.** Fabryka przyjmuje używane instrumenty w zamian na nowe z dopłatą. — Wielki wybór instrumentów do najęcia. 2188

Każdy Odcisk!

otwardnienie skóry, brodawki usunąć można w krótkim czasie bezboleśnie przez pendzlowanie powszechnie używanym płynem aptekarza Radlauera w Poznaniu. Dla odróżnienia od innych uważać należy na napis: **„Czerwona Apteka Radlauera,"**—Cena za flaszeczkę kop. 60. — Sprzedaje się u **Aleksandra Koch,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.

Nagrody rs. 200.

W nocy z dnia 22 na 23 b. m., w drodze z Płońska do Warszawy na Nowogieorgiewsk [Modlin], zgubiono **PAKIET** z rozmaitemi wekslami, dokumentami prywatnemi i „Ispołnitelnym listem" Sądu Mirowego z Płocka, uzyskanym przez Mejznera z Płocka o rs. 157 przeciwko Ambrożemu Waślickiemu z Brześcia w pow. Płońskim. Niektóre weksle były już z terminem upłynionym, inne zaś wystawione bez zlecenia płatne będą dopiero w d. 29 i 30 Lipca 1884 r. Z tego powodu tak co do weksli jakoteż i dokumentów prywatnych poczyniono już zastrzeżenia w miejscach właściwych, aby z nich nie można korzystać. Łaskawy znalazca lub ten, któryby o tej zgubie posiadał wiadomość, proszony jest o zgłoszenie się do kantoru Kurjera Warszawskiego lub do magistratu w mieście Płońsku pod lit. Z. L., a nagroda niezwłocznie wypłaconą mu zostanie. 2260

Do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz

2220

Dom na Fabrykę

wszelkiego rodzaju (na średnią skalę) w Warszawie, z wygodnemi mieszkaniami, obszernym placem, stajnią i wozownią. **Wiadomość w cukierni Kozłowskiego, ulica Nowy-Świat № 7.**

Park w Rudzie Guzowskiej.

KONCERT

Żyrardowskiej Orkiestry Fabrycznej

przy sprzyjającej pogodzie, w każdą Niedzielę po południu od godz. 4½. — Wejście do parku po kop. 15 od osoby.

Bufet stale zaopatrzony w gorące potrawy, oraz przekąski i napoje. 2152

Licytacja publiczna.

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10 rano, w Sądzie Okręgowym Warszawskim, sprzedaną będzie 1629R

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy **Nizkiej** pod № 2/2269 położona, frontem do placu Broni zwrócona, masiv murowana, dwupiętrowa, 11 okien frontu, z dwoma oficynami trzypiętrowemi, z gazem, zlewami i innemi urządzeniami. Łokci kwadratowych około 6,000. Dochód brutto 5,800 rs. Licytacja rozpocznie się od 35,000 rs. — O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można przy ulicy Długiej pod № 17, u Leopolda Meyeta, adwokata przysięgłego.

Letnie Mieszkanie

w skutek zmiany projektu **odstępuje się** zaraz; położenie i lokal blizko, nic do życzenia. Wiadomość u p. Popiela w sklepie jubilerskim, ulica Senatorska. 2249

PIERWSZE

UZDROWISKO

w Bojarowie pod Warszawą, 1811

(St. dr. żel. Nadwiśl. Otwock), od chorób piersiowych, słabości kataralnych, reumatycznych, artrytycznych nerwowych i innych. Szczegóły i przyjmowanie chorych w Warszawie Marszałkowska 12a, 1-e piętro, m. 2.

Dr Med. **Zdzarski Wł. Oskrągiełło.**

Pożądana wiadomość!

Z początkiem roku szkolnego w Warszawie, przy ulicy Hożej № 14. będzie otwarte prywatne **4-ro-klasowe Progimnazjum Żeńskie,** z klasą przygotowawczą, z wykładem takichże Szkół Rządowych, pod kierunkiem Heleny Białozierskiej, o czem zawiadamia się osoby interesowane. Zapis i egzamin uczennic, tak przychodnich jak i pensjonarek do powyższego Zakładu, rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia, a kurs nauk z dniem 7 (19) Sierpnia r. b. 2241

Do sprzedania

FOLWARK

włók 25, położony przy kolei Nadwiślańskiej wiorst 2 od st. kolei, ziemi ornej około 14 włók, są łąki i młody 16-letni olszowy lasek, z nadzwyczaj żyznemi pastwiskami, z kompletnemi zasiewami i inwentarzami, bez serwitutów. Bliższa wiadomość Marszałkowska 44, u właściciela domu.

1615R

W jednem z miast gubernjalnych z przyczyny słabości zdrowia, jest do **wydzierżawienia** każdego czasu

RESTAURACJA

przy odpowiednim lokalu, oraz **ŁAZIENKI z pryszniczami,** z komfortem nowo założone, przy hotelu, cieszącym się opinją pierwszego. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można Hotel Rzymski № 41, od godz. 7 i pół do 8 rano i od 3 do 4 po południu w dniach 27, 28, 29 i 30 b. m., później u pana Rządcy tegoż hotelu.— Tamże **potrzebny jest Kucharz uzdolniony,** kawaler. 1640R

OGŁOSZENIE.

W Magazynie Obozowym Warszawskim, odbywać się będzie d. 3 Lipca r. b., o godz. 11 przed południem **licytacja,** na sprzedaż wybrakowanych 79 kawałków **rewantucha,** na miarę 4036 arszynów i 12 werszków, oddzielnemi kawałkami, według ceny za arszyn. Kupujący zechcą pamiętać, że podług prawa obowiązani są oprócz postąpionej ceny, jeszcze uiścić 2% ogólnej summy na koszta licytacji.

2269 **Podpułkownik Kossowicz.**

Nauka i wychowanie.

Lekcyj języka niemieckiego z dobrym wykładem gramatycznym i z konwersacją udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godziny 10—1. Widok 17, m. 11. 9586

Student poszukuje lekcyj. Ul. Leszno № 51, mieszkania 16. 9363

Nauczycielka młoda z wyższym patentem i z muzyką, pragnie przyjąć miejsce na wsi na wakacje lub demi-place w Warszawie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Heleny Dąbrowskiej, Krakowskie - Przedmieście № 43. 9562

Student Petersburskiego technologicznego instytutu, przysposabia, do wszystkich klas szkoły realnej. Nowy-Świat № 17 domu, 9 mieszkania. 9734

Nauczycielka posiadająca patent gimnazjalny, konwersację francuzką, niemiecką, muzykę i śpiew, poszukuje miejsca na czas wakacji na wieś, lub na wyjazd zagranicę do towarzystwa. Nowolipki № 13, m. 3. 1526

Francuzka która ukończyła Konserwatorjum zagranicą, posiadająca przytem śpiew i język niemiecki, życzy przyjąć miejsce na wyjazd. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Heleny Dąbrowskiej, ulica Krakowskie-Przedmieście № 43. 9771

Uczeń klasy VI-ej przygotowuje do gimnazjum. Nowy-Świat 56, m. 11. 9793

Prof. de Préchamps, Długa № 23, niemka młoda z patentem i ruskim do umieszczenia. 9708

Nauczyciel gimnazjum V-go przygotowuje uczni do gimnazjów przez wakacje. Appel. Chmielna 52, mieszkania 11. 9553

Uczeń klasy piątej poszukuje miejsca na czas wakacji do przygotowania chłopca bez wynagrodzenia. Oferty składać w kantorze pod literami E. E. 1544

Student uniwersytetu 5-go kursu, pragnie udzielać lekcje lub korepetycje, po cenie najprzystępniejszej. Konieczność wyżywienia się, zmusza go do przyjęcia wszelkich ofiarowań. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. G. 1542

Nauczycielka polka, młoda, z dobrą konwersacją francuzką, z dobrą muzyką, zaraz pragnie przyjąć miejsce na czas wakacji lub na całe miejsce na wyjazd. Wiadomość u E. Dobieckiej, № 5 Nowo-Senatorska. 1562

Nauczycielka niemka, która lat trzy udzielała lekcyj tegoż języka po pensjach, poszukuje miejsca na pensji lub w domu prywatnym. Wiadomość u C. Blumental, ul. Nowy-Świat № 68. 1552

Francuz lub francuzka poprawnie mówiąca, potrzebna na wieś przez wakacje, w bliskości Warszawy. Wiadomość, Freta № 1, u p. Gryszkow. 9923

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku do dwóch chłopczyków, z dobremi świadectwami. Wiadomość, Marszałkowska № 75. C. Przybylski. 9900

Pozostając w mieście student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza się składać w kiosku przy placu św. Aleksandra pod lit. A. Z.

Poszukuje się osoby wykształconej i mogącej udzielać lekcji muzyki dwom początkującym panienkom, do opiekowania się dziećmi i zarządu domem. Warunki korzystne, rekomendacje wymagane. Oferty tylko piśmienne z dołączeniem dokładnego adresu przyjmuje biuro ogłoszeń ulicznych, Marszałkowska 73, wejście od Próżnej, pod liter. M. W. 9895

Francuzka 12-letnia. Francuzka 30-letnia, znająca b. dobrze krawieccczyznę, są do umieszczenia zaraz. Niecała 4. Załęska. 9890

Nauczycielka muzyki, z dyplomem, życzy wyjechać na wakacje, (lub lekcje w miejscu). Podwal 6, m. 6, od godz. 11—2. 9897

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wsi lub w Warszawie. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9, 1-e piętro. 9898

Posady i Prace.

Rządca kawaler, obeznany dokładnie z gospodarstwem, poszukuje posady. — Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18, pod liter. F. W. 1506

Polak, posiadający chlubny atestat za sześć lat służby, przy znanej petersburskiej firmie księgarskiej, poszukuje stałej posady od 1-go Sierpnia r. b. w Warszawie lub na prowincji. Zna gruntownie języki: polski i ruski, rachunkowość, korespondencję handlową i cokolwiek francuzki i niemiecki. Oferty uprasza adresować do kantoru Kurjera Warszawsk. dla R. S. 50. 9836

Potrzebne są dwie panny do upinania sukien, kompletnie uzdolnione, oraz panny do staników i spódnic. Senatorska 17, m. 5. 9360

Potrzebni są czeladnicy introligatorscy. Ul. Nowolipki № 3. 9763

Buchhalter fabryczny potrzebny zaraz.— Wiadomość: Marszałkowska 32. Lenczewski i Spółka. 1532

Subjekt felczerski życzy sobie objąć miejsce od 1-go Lipca w jednym z większych zakładów fryzjerskich, specjalnie do golenia.— Wiadomość: Nowy-Świat № 70, w zakładzie felczerskim. 9770

Wdowa w średnim wieku, praktycznie znająca gospodarstwo, poszukuje miejsca gospodyni. Ulica Sienna № 7, m. 15, u Gerka.

Żądanym jest człowiek umiejący czytać i pisać, do załatwiania rachunków na mieście; kaucja wymagana do 200 rs. Wiadomość. Leszno № 18, m. 16, zrana do 11. 9774

Rządca praktycznie w postępowych gospodarstwach uzdolniony do samodzielnego zarządu, z dobremi świadectwami, potrzebuje takiej posady od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u p. Chodelskiej, ul. Widok № 14, m. 14. 9838

Uczeń aptekarski ze świadectwem 4-klasowem, zgłosić się może do apteki Müllera w Łodzi. 9424

Potrzebne są zdolne panny do pracowni sukien, na ulicę Żelazną № 20C, M. Markiewicz. 9731

Bufetowy posiadający niemiecki język, potrzebny jest. Wiadomość pomiędzy godziną 2 a 3 w składzie obrazów, ul. Miodowa № 2.

Panny potrzebne są zaraz do spódnic. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 53, 2-e piętro.

Starsza panna wydoskonalona w kroju sukien, z długoletnią praktyką, potrzebną jest do magazynu w Warszawie. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod liter. M. P. № 23. 9729

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość: róg Dzikiej i Dzielnej. 9916

Potrzebne panny do krawieccczyzny. Leszno № 18, mieszkania 39. 9908

Potrzebny jest rządca na wieś, z dobremi świadectwami, kawaler, od 1-go Lipca.— Wiadomość: Przejazd № 9, m. 30. 1521

Administrator, rządca, leśniczy, gorzelany i kasjer, znajdą posadę w Królestwie i Galicji, przy zgłoszeniu, 21 kop. w markach dołączyć. „Concordia," Wrocław. Kl.—Scheitnikerstr. 37. 1564

Młody człowiek z prowincji, kawaler, mogący złożyć chlubne świadectwa, umiejący czytać i pisać, obeznany z obsługą tak handlową jako i prywatną, poszukuje zajęcia tutaj lub na wyjazd. Oferty pod lit. L. Z., przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 18. 1554

Człowiek znający język polski, ruski i niemiecki, życzy sobie pracować jako bezpłatny praktykant w jakim kantorze komisowym, bankowym lub podobnym. Oferty J. N. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 1551

Subjekt obznajmiony z czynnościami składu aptecznego, potrzebny. Wiadomość w składzie, plac św. Aleksandra № 3. 9914

Korzystną posadę może otrzymać lub przystąpić do współki, posiadający kapitału parę tysięcy rubli gotówką. Wiadomość, Królewska 43, Zawadzki. 9904

Gospodyni praktyczna, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca. Żurawia № 15, mieszkania 3. 1558

Osoba mająca dziecko, poszukuje miejsca opieki nad dziećmi, bez pensji. Krucza 13, mieszk. 45, dom Aniołkowskiego. 1559

Podmajstrzy ciesielski poszukuje robót budowlanych i schodów, ze świadectwami. Ul. Dobra № 6. Karczmarski. 9872

Potrzebni uczniowie do tapicera. Wielka № 5, 2-e podwórze 9887

Potrzebne są panny do spódnic i staników. Niecała № 11. Marcinek. 9883

Potrzebny jest zaraz rządca do domu z kaucją rs. 500 Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim, od g. 11—12. 9874

Potrzebne są panny zdatne, podręczne i do nauki do pracowni sukien W. Szlader, ulica Senatorska № 20. 9934

Rządcy poszukuje się do małego domu z kaucją 100 rs. Wiadomość przy ul. Solec pod № 81, u właściciela domu. 9896

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszkan. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 9637

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie za przystępną cenę. Wiadomość: Aleksandrya № 6, m. 5, od godz. 10 do 12. 9743

Meble używane; są do sprzedania garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biuro, landszafty i t. d., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48 i róg Świętokrzyzkiej.

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania garnitur mebli za rs. 80, w dobrym stanie, także komoda, stolik do kart i różne sprzęty domowe. Sienna 4h, stróż wskaże.

Do sprzedania meble używane. Elektoralna № 41, od 11-ej rano do 1-ej obejrzeć można. 9748

Gazomierz, oraz 2 żyrandole i jedna lampa do gazu, tanio do odstąpienia. Wiadom. ul. Karmelicka 2, m. 12. 9750

Szafy sklepowe, zdatne do dystrybucji lub dla szewca, są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość Nowy-Świat № 56, w fabryce futerałów. 9753

Z powodu wyjazdu sprzedają się meble kryte, w dobrym stanie i stół orzechowy przed kanapę, za 60 rs., stół jadalny i do kart, szafa, biurko. Róg Wspólnej i Kruczej № 13 lit. b, mieszkania 5. 9283

Garnitur mahoniowy, konsole, lustra, kinkiety, portjery, do sprzedania. Bracka 13, mieszk. 8, od godz. 2 do 5. 9242

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 9024

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny, wytwornie rzeźbiony, z jadalni umeblowanie dębowe, biurko duże męzkie, biurko damskie misternej roboty, szafa piękna, szafki do bielizny, umywalnia z marmurem, konsolki czarne, otomana duża, otomanka damska jedwabiem kryta, tualeta, damski stoliczek, portjery z kilku pokoi, firanki, parę obrazów i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, stróż wskaże. 9458

Narzędzia ślusarskie i kowalskie, bryczka na resorach, welocypedy dwu kołowe, do sprzedania do 1-go Lipca. Orla № 1. 9571

Meble bardzo gustowne do sprzedania tanio, z 5-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda № 6, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mieszkania № 41. 9530

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lustro z konsolką i inne sprzęty. Wspólna № 6 domu, mieszkania 4. 9744

Tanio do sprzedania stół rozsuwany, komoda, szafa do sukien, 2 szafy i stół kuchenny, 2 łóżka żelazne, kołyska na sprężynach, łóżeczko jesionowe dziecinne. Ulica Żurawia 25, mieszkania 4. 9736

Do sprzedania tanio: 2 maszyny do szycia Pollacka Schmidta, maszyna introligatorska do rznięcia papieru, nożyce do krajania tektur, wszystkie maszyny prawie nowe, oraz różne sprzęty gospodarskie, zegarki złote damskie i pierścionki. Ulica Dobra № 19a, mieszkania 20. 9737

Meble bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra złocone, dywany i lampy, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 9766

Meble mahoniowe, prawie nowe, do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 28, m. 11.

Wyprzedaż różnych mebli, przyjmuje wszelkie obstalunki. Ulica Bednarska № 13. Stolarz. 9767

Kilkaset książek w różnych językach i różnej treści, oraz szafa bejcowana na rzeczy, stołki, stołki, balja wielka, wszystko bardzo tanio. Leszno № 32, m. 5. 9768

Ogier kary z rysaków, stadniny Daniłowa, do sprzedania. Widzieć można każdodziennie w stajni lejb gwardji Wołyńskiego pułku w Mokotowie, wprost wyścigów. 9772

Dywany perskie, tanie uralskie od rs. 1 kop. 80, pałasy na portjery, chodniki i inne wyroby wschodnie wyprzedają się jeszcze przez dni kilka, po cenach kosztu. Świętokrzyska № 29, pierwsze piętro № 4. 9784

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian Hoffera, z blatem metalowym, zupełnie w dobrym stanie. Ulica Śliska № 4/6, u rządcy. 9891

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej.

2 kufry podróżne zagraniczne są do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość w fabryce kwiatów E. Walkiewicz, Podwal № 16. 9892

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania meble: duży kredens urzędowej roboty Angersteina, stół jadalny okrągły, 2 szafy orzechowe, biurko i tualeta, a także stare skrzypce Stainera z 1633 r. Ul. Zgoda № 1, wprost Przeskok, mieszkania № 7. 9875

Kupuję! fortepiany, pianina używane. Marszałkowska 48, w magazynie mebli. 9911

Meble tanio, używane, kredens orzechowy, szafa, biurko, wieszadło stojące. Leszno 15, mieszkania 3. 9918

4 bażanty do chowu, jeden samiec, a trzy samice, urodzone w kraju, roczne, za rs. 30 do sprzedania. Schürz, Erywańska 12. 1560

Do sprzedania: stół jadalny, stół do garnituru, stolik mały, szeslong lamą kryty.— Jerozolimska 18B. Klimkowski tapicer wykonywa roboty meblowe i dekoracyjne. 1561

Do sprzedania różne meble. Zgoda № 1, mieszk. 17, na dole, od g. 1—6. 9926

Skarpetki męzkie fild'ecosse i bawełniane od $37^1/_2$ kop. Ulica Świętokrzyska № 15, pracownia wyrobów pończoszniczych M. Bronak.

Garnitur aksamitny z salonu, lustra wielkie, meble z jadalnego pokoju, z sypialni, bogato rzeźbione, bardzo tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 9930

Do sprzedania dolman kaszmirowy czarny, suknia jedwabna strojna, druga czarna kaszmirowa; tamże przyjmuje się krawieccczyzna i bielizna do roboty. Ulica Nowy-Świat № 62, poprzeczna oficyna, w sieni gdzie znak parasolki. 9922

Z przyczyny wyjazdu jest do zbycia kredens duży dębowy, stół obiadowy i garnitur używanych mebli, za cenę umiarkowaną. Ulica Krucza № 19, u stróża. Tamże jest tuzin webowych koszul damskich do zbycia. 9917

Wyżlica penter, dobrze ułożona do pola, jest do zbycia. Kupującemu wolno wpierw wypróbować. Wiadomość: Bednarska № 10, u stróża. 9901

Sprzedaje się dwie bryczki, cztery nowe nie kute koła, uprząż na parę koni, siodło z czaprakiem, stół kuchenny, szafarnia, stolik i biurko, jak również inne sprzęty gospodarcze i kuchenne, przy ulicy Wiejskiej № 16, mieszkania 4. 9557

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, pianino, szafki, cytra i inne rzeczy. Twarda 49, mieszkania 4. —9572

Urządzenie sklepowe, maszyna Wilsona, rzeczy domowe do sprzedania. Jerozolimska № 38. 9625

Tanio do sprzedania z powodu wyjazdu szafa Gdańska z XVII-go wieku, ozdobiona rzeźbami, dwie komody z czasów Ludwika XIII i waza etruska, wszystko antyki, obejrzeć można codziennie od 11 rano do 4 po południu, plac Warecki № 18, na dole u Janowej. 9006

Do sprzedania 2 szafy rozbierane, orzechowe, za cenę przystępną. Wróbla № 9, mieszkania 3.

Do sprzedania maszyna do szycia, oryginalna Singera. Złota 13, mieszk. 3. 9720

Do sprzedania bryczka na resorach, parokonna. Nowolipki № 3, u Antoniego. 9764

Żniwiarka Wooda, w dobrym stanie, do sprzedania u mechanika p. Osińskiego w Radomiu, za połowę ceny. 1528

Urządzenie małej cukierni i różne sprzęty tanio do sprzedania. Karmelicka 7. 9929

Bufet z dębowym blatem do sprzedania. — Wiadomość w składzie wódek. Mazowiecka № 2. 9841

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. —9845—

Tanio do sprzedania mebli parę garniturów, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki, za trwałość gwarantuje; tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. Mikołaj Kalkstein. 9855

Interesa handl. i majątk.

Sklep kolonjalny z maszynami do cukru, towarem i całem urządzeniem, za nizką cenę jest do sprzedania. Targu miesięcznie 2,000 rs. Wiadomość na miejscu w tymże sklepie. Czerniakowska № 69. 9176

Z powodu słabości zdrowia jest do sprzedania sklep wiktuałów, wraz z dystrybucją, z kontraktem trzy-letnim, za rs. 250. Wiad.: ulica Pańska № 64. 9621

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 41. 9620

Sklep owocowy z całkowitem urządzeniem, w bardzo dobrym punkcie, jest do sprzedania od 1 Lipca. Wiad. przy ulicy Chmielnej № 25, lokalu № 1. 9382

Korzystny interes do sprzedania! Willa położona tuż pod Warszawą w Sielcach N 4c, vis-á-vis parku Belwederskiego, z pięknym domem mieszkalnym, murowanym, wśród starych drzew cienistych, z budynkami dla służby, stajnią, wozownią, z pięknym ogrodem etc. etc. Posiadłość ta może też być zamienioną na dom w Warszawie, lub wydzierżawioną na zakład gastronomiczny, ku czemu z uwagi na wciąż wzmagającą się frekwencję i coraz gęstsze zaludnienie bardzo się nadaje. Wiad. u właściciela K. Mantey, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej, w składzie kaszmirów. 1415

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Jest interes do odstąpienia w każdej chwili, dla osoby z małemi funduszami, zapewniający dobre utrzymanie dla rodziny. Ul. Włodzimierska № 3, mieszk № 13 9834

Kawaler młody, mający kilka tysięcy rubli, poszukuje wspólniczki z odpowiednim kapitałem na wyjazd do Syberji, do założenia interesu handlowego. Wyjazd nastąpi 4 Lipca. Zgłaszać się: Podwal № 24, do rządcy domu między 3-ą a 4-ą godz. 9831

Żądaną jest kolonja dobrze procentująca, z wygodnym domem i ogrodem, w blizkości Warszawy. Wiadomość: ulica Krochmalna № 32, w mleczarni. — Tamże do sprzedania mleczarnia renomowana od lat kilku istniejąca. 9813

20 tysięcy. Potrzebna pożyczka dwudziestu tysięcy rubli na hypotekę majątku ziemskiego, w pierwszej połowie jego wartości. Na majątku niema towarzystwa kredytowego ani żadnych służebności, tylko suma małoletnich. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 3, kantor wynajmu karet i powozów. 9868

Sklep wiktuałów do sprzedania. Pańska № 66, sklep od Prostej. 9853

2 sklepy, lokal większy na 2-m piętrze, w domu № 50, przy ulicy Marszałkowskiej, oraz 5 pokoi, etc. przy ulicy Widok № 7, do wynajęcia od 1-go Lipca; tamże wiadomość o domu do sprzedania przy ulicy Widok.

Do sprzedania zakład wynajmu karet i powozów, znajdujący się w jaknajlepszym stanie. Aleja Jerozolimska № 3. 9865

Do odstąpienia sklepik bardzo korzystny, gdyż targu od 15—20 rs. dziennie. Ulica Dzielna № 15. 9728

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem od rs. 25,000 do 30,000, do przedsiębierstwa w Warszawie od lat dawnych istniejącego. Przedmiotem współki tej jest nieruchomość z budowlami i place w punkcie targowym. Zyski roczne od 15% do 20% prócz amortyzacji. Adres pozostawić pod znakiem № 5, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 9738

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości właściciela. Kapitulna № 5. 1563

Rubli 2,000, 8,000, 11,000 potrzebne pożyczki na pewne pierwsze numera hypotek. Królewska 43. Zawadzki. 9905

Do sprzedania dwa domy: jeden w Warszawie narożny, róg Łuckiej i Okopowej, a drugi w Marjampolu z oficyną, placem i innemi zabudowaniami, po Piaseckim. Wiadomość u właściciela na Łuckiej № 29. 9925

Urzędnik kaucjonowany poszukuje pożyczki rs. 150 do 200, na mały procent. Gwarancja pewna. Adresy uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. R. J. 1555

Żądaną jest suma rs. 2,000 jako kaucja. Gwarancja pewna. Wiadomość bliższa u C. Blumental, Nowy-Świat № 68. 1553

Na ulicy Aleksandrja № 10, jest do sprzedania restauracja z powodu słabości. Tamże jest wózek dziecinny. 9921

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Bednarska № 17. 9915

Sklep produktów wiejskich i nabiału, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ul. Krucza № 21, mieszkania 10. 9912

Dom do sprzedania w okolicach placu św. Aleksandra. Wiadomość: Bracka № 2A, u właściciela. 9885

Mleczarnia z krowami do odstąpienia. Ul. Grzybowska 54. 9880

Z powodu wieku jest do sprzedania sklep wiktuałów, z towarem. Pańska 69. 9881

Dom do sprzedania, przynoszący dochodu 4,500 rs., do kupna potrzeba gotówki 13,750 rs. Wiadomość w składzie herbaty: Marszałkowska, róg Wspólnej № 34c. 9884

Jest do sprzedania pod Warszawą z łąk pierwszej klasy dwukośnych trawa; tamże potrzebny jest zaraz pachciarz z własnemi krowami. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 20.

Suma rubli 1500 potrzebna na pierwszą hypotekę, 10 procent. Elektoralna 47, mieszkania 20. 9790

Domek ładny, ogródek, plac do budowania na Nowej Pradze. Najcelniejszy punkt, tanio do sprzedania, warunki dogodne, daje dobry, pewny procent. Wiadomość Elektoralna 47, mieszkania 20. 9789

Dom piętrowy, nowy, na Nowej Pradze do sprzedania za 6000 rs., przynoszący dochodu 650 rs. rocznie, asekurowany na rs. 5070, z powodu długu. Wiadomość Chmielna № 60, mieszkania 45, w każdym czasie, stróż wskaże. 1534

Do sprzedania dom drewniany, piętrowy, za rogatkami moskiewskiemi (Grochow.) bardzo tanio, gotówki potrzeba tylko rubli 1000. Wiadomość Solna 18, mieszkania 4, od 3 do 4 godziny. 1529

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Róg Siennej i Sosnowej № 4. 9484

Majątek 27 włók rozległy, w ziemi pszennej, w dobrym punkcie handlowym, z ładnemi budynkami, inwentarzami, pięknym domem mieszkalnym, w obszernym parku, nowozbudowanym, do sprzedania tanio za gotówkę. Tenże majątek może być zamieniony na mały folwark z dopłatą. Parę innych majątków do sprzedania lub zamiany na domy w Warszawie. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość róg Złotej, Wielka № 6, mieszkania 1, od godz. 2—4 po południu, każdodziennie. 1523—

Rubli 1200 lub więcej aż do 12,000 rubli potrzeba na hypoteki majątków ziemskich w gubernji warszawskiej, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość, Solna 18, mieszkania 4, od 3 do 4 godziny. 1530

Restauracja do sprzedania, całe urządzenie i Bilard. Wiadomość Leszno № 29, w kawiarni. 9776

Dystrybucja elegancko urządzona, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość na miejscu, róg Brackiej i Chmielnej № 19, w dystrybucji. 9752

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Grzybowska № 64. 9749

Dwie posesje do sprzedania, w miasteczku przemianowanem na osadę, dobrze zaludnionem, szybko wzrastającem i handlowem, w odległości dwóch mil od stacji drogi żelaznej Nadwiślańskiej, nad rzeką spławną, w okolicy zdrowej, górzystej i bardzo malowniczej, ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, w stanie prawie nowym, do tego około 10 mórg dobrej gleby i plac po spalonym wiatraku. Ze względu na bliskość Warszawy i łatwą komunikację, miejscowość nadaje się bardzo na urządzenie letnich mieszkań. Informacji udziela codziennie w każdej porze właściciel domu № 12/2834 ulica Tamka w Warszawie. 9511

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia zakład gastronomiczny ze wszelkiemi potrzebnemi przyborami. O warunkach można powziąć wiadomość pod № 37 ulica Tamka w zakładzie. 9726

Sklep spożywczy z wystawą jest do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Próżna № 5. 9722

Jest do odstąpienia zakład restauracyjny z dobrem powodzeniem, urządzony kompletnie. Wiadomość ulica Marszałkowska 44, w składzie wódek F. Jankowskiego. 1522

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Łucka № 2, litera B. 9711

Lokale.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 5, 4 i 3 pokoje z przedpokojami, pasażem i kuchnią, we wszystkich lokalach wodociągi, zlewy i t. d. Ulica Kotzebue № 3, 2-gi dom od rogu ulicy Wierzbowej. 1232

Letnie mieszkania (wyjątkowo eleganckie, suche i zdrowe), od kolei Nadwiślańskiej wiorsta, szosą do miejsca, z laskiem sosnowym i ogrodem owocowym, jest staw i od Wisły wiorsta. Wszelkie artykuły żywności prawie na miejscu, może być i stajnia; koni na każde żądanie dostać będzie można, od Warszawy wiorst 9$^{1}/_{2}$. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, stróż wskaże. 9840

Pokój od 1 Lipca dla mężczyzny, przy Saskim ogrodzie, osobne wejście. Królewska № 15, mieszkania 12. 9753

Pokój duży, elegancko umeblowany, z przedpokojem, zaraz do wynajęcia za rs. 12 miesięcznie. Ulica Zgoda № 3, w oficynie, mieszkania 5, 2-e piętro. 9886

Mieszkanie wspólne przy osobie pojedyńczej lub pokój z meblami lub bez, duży o 2 oknach. Piękna № 21, mieszkania 23. 9888

W hotelu Ukraińskim na placu Krasińskim, zaraz do wynajęcia pokoje umeblowane, z usługą. 9889

Przy ulicy Widok № 21/1574B (hotel Wiedeński), dwa sklepy do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość u rządcy. 9879

Od 1-go Lipca r. b. są do wynajęcia dwa lokale na 1-m piętrze od frontu, urządzone z wszelkiemi wygodami. Wiadomość przy ul. Leszno № 31, wprost kościoła. 9878

Do wynajęcia zaraz duży salon z sypialnią, elegancko umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie z obiadami. Marszałkowska 54, mieszkania 6. 9931

Pokój do wynajęcia od 1 Lipca, wejście osobne, piętro 1-e. Nowogrodzka № 31, stróż wskaże. 1557

Pokoje pojedyńcze, wejścia oddzielne, z meblami, usługą, samowarem i stołem, do wynajęcia każdego czasu. Chmielna № 35. Jagielska. 9919

Pokój kawalerski do najęcia. Ulica Próżna № 5, mieszkania 6. 9902

Letnie mieszkanie albo roczne. Domek szwajcarski z ogródkiem naprzeciwko ogrodu Belwederskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, mieszk. 1. 9907

W pobliżu placu Bankowego lub Teatralnego, poszukuje się pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem, obiadem i usługą, za rs. 16 miesięcznie. Wiadomość w składzie aptecznym, plac Resursy Kupieckiej. 9910

Jest pomieszczenie dla jednej lub dwóch panienek, uczęszczających do zakładów naukowych przy dwóch osobach, opieka macierzyńska zapewnia się, na życzenie fortepian. Wiadomość: Rymarska № 12, mieszkania 9, do 4-ej po południu. 1505

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 9623

10 pokoi na 1-ym piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 9624

W blizkości Saskiego ogrodu, Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

Apartament składający się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni i t. d., elegancko urządzony, do wynajęcia zaraz. Na 1-m lub na 3-m piętrze. Cena od 450 do 550 rs. rocznie. Ulica Marszałkowska róg Wilczej, dom Próchnickiego. 9754

Zaraz jest do wynajęcia sklep z oknem wystawowem, przy ulicy Wolskiej № 32, wprost byłego ogrodu Ohma i stacji tramwajowej, może być wynajęty na każdy handel. Wiadomość w składzie wódek. 9761

Salon o 3 oknach, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Leszno 12, od frontu. 9832

Pokój duży, z alkową, okna wychodzą na ogród, jest do wynajęcia dla kawalerów. Ulica Świętokrzyzka 25, m. 17. 1545

Szynk z bawarją w ruchliwym punkcie, w domu targowym położony, egzystujący od lat 40, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiad. Twarda № 1, u rządcy. 9805

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej № 11, w domu targowym, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. wielki sklep narożny połączony z kantorem, mieszkaniem i obszernemi piwnicami, był przez lat wiele zajęty na skład tow. kolonialnych i południowych przez pp. „Sternberga i Synowie,“ obecnie przez p. Stipelmana prowadzącego te same towary i lokale mieszkalne, 4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią 9281

2 pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Wspólna № 34B. 1525

W nowo wykończającym się domu, róg Chmielnej i Zielnej, jest jeszcze do wynajęcia od św. Jana parę mieszkań i parę sklepów z wodociągami i zlewami. Ceny możliwie przystępne. Wiadomość u właścicielki.

3 pokoje, przedpokój, kuchenka, od ogrodu Krasińskiego, świeże, czyste. Długa № 30.

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, do wynajęcia od 1 Lipca. Wspólna 4, od placu. 9199

Lokal, 4 pokoje, przedpokój, 2 schowanka i kuchnia, woda i t. d. za rs. 380 rocznie, na parterze od frontu, 3 wejścia, do najęcia zaraz. Sosnowa 5a. 9657

Pokój osobny, zaraz do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, mieszkania 6. 9672

Do wynajęcia od 1-go Lipca na 2 albo 3 miesiące 2 pokoje, z meblami i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, po 25 rs. miesięcznie. Świętokrzyzka 14, 1-sze piętro. 9549

Pokój frontowy, umeblowany, przy ulicy Hożej, rs. 7 miesięcznie. Wilcza 15a, 11-ta rano. 1508

Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwu-okiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

Jest do wynajęcia pokoik przy familji, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Danielewiczowska № 5, mieszk. 5. 9778

Elegancki apartament: bardzo duży salon z balkonem, 2 duże i 4 zwyczajne pokoje, przedpokój, kuchnia, zachowania, wygódka, góra, piwnica, na 1-m piętrze do wynajęcia bardzo tanio od św. Jana. Oboźna № 1. 1535

Do wynajęcia duży pokój, przedpokój z pokoikiem, umeblowane. Erywańska № 10, mieszkania 19. 9714

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, wodociągiem i śpiżarką, z balkonem, śliczny widok na ogród, 2 wejścia, 2-gie piętro od frontu, jest zaraz lub od 1-go Lipca r. b. z powodu wyjazdu za rs. 300 rocznie do odstąpienia. Obejrzeć można na miejscu: Karmelicka № 2a, m. № 9, do godziny 10 zrana. — Tamże meble do sprzedania. 9732

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Prawa do kantoru stręczeń, z obowiązkiem złożenia kaucji 2,000 rubli w kasie rządowej do odstąpienia. Wiad.: Bednarska 7, dystrybucja Chodzickiego. 9706.

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 9769

J. Kornecki. Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Biuro prośb, tłomaczeń, b. urzędnika Zawadzkiego redaguje prośby do wszystkich władz. Królewska № 43. 9906

Pralnia gospodarska, ulica Przejazd № 11, przyjmuje bieliznę do prania i prasowania po najniższej cenie, oraz wyucza w kilku lekcjach sposobu prześlicznego prania i prasowania po rs. 1. 9933

Zaraz do wynajęcia pokój duży, umeblowany, z życiem. Nowy-Świat 28, m. 11. Tamże kufer paryzki do sprzedania. 9817

U akuszerki M. B., są pokoje dla osób spodziewających się słabości, od 10, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 12 lit. A. 9782

Akuszerka P. Médalis przyjmuje osoby przybyłe na kurację lub dla odbycia słabości. Opłata od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22. 9787

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Chłodnej № 5, mieszkania № 6, stróż wskaże. 9798

Mamki młode, zdrowe, pokarm świeży, obfity, u akuszerki. Krucza 8. 9866

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem są u akuszerki Kucharskiej. Chłodna 29. 9893

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 9920

Mamki młode z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 9903

Mamka młoda, bardzo przystojna, ze świeżym pokarmem, jest także i ze starszym pokarmem, u akuszerki. Hoża № 1. 9899

Mamki bez długu na Hożej № 12 litera A, u stróża. 9924

Znalezioną suczkę pinczerkę za udowodnieniem odebrać można. Chłodna 64, m. 8. 1556

Zgubiono portmonetkę olive, pluszową, wracając z ogrodu Botanicznego we środę. Uprasza się o zwrot takowej do kantoru Kurjera za nagrodą. 9927

Zaginął pies ceter, żółty. Kto odprowadzi na Marszałkowską № 26, m. 15, lub doniesie gdzie się znajduje, otrzyma nagrodę. 9932

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 14 (26) Іюня 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.